Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzemp'. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje stron od godz 11 do 13

Rok XLIV **Kraków, piątek, dnia 29 stycznia 1937 r.** **Nr 29.**

Grozi nam niezadługo brak węgla

Z obrad nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu

Warszawa, 28. 1. (Tel.). W sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano dziś **budżet Min. Przemysłu i Handlu.** Całe posiedzenie przedpołudniowe zajął obszerny referat **posła Sowińskiego** oraz przemówienie p. **ministra Romana.** W referacie posła Sowińskiego na uwagę zasługują dane, dotyczące **cen węgla.** Referent z niepokojem wyrażał wątpliwość. **czy zdolność wytwórcza naszych kopalń podoła rosnącemu zapotrzebowaniu.** Jeszcze w r. 1926 zdolność produkcyjną kopalń węgla szacowano na 60.000.000 tonn rocznego wydobycia. Obecnie, zdolność ta według obliczeń teoretycznych ma wynosić 45.000.000 tonn rocznie, a praktycznie tylko 36.000.000 tonn. **Już w bliskiej przyszłości zdaniem referenta grozi nam zupełnie realny brak węgla,** który może sparaliżować tempo odbudowy i ożywienia gospodarczego.

Poseł Sowiński widzi **jedyną drogę zaradzenia temu w przeprowadzeniu w kopalniach inwestycji, na które potrzeba około 188.000.000 zł. w okresie trzech lat.** Referent podał sposób sfinansowania robót inwestycyjnych w kopalniach, mianowicie państwo miałoby pomóc kopalniom w uzyskaniu pożyczki w wysokości ⅓ całego wydatku inwestycyjnego, zaś kopalnie miałyby wpłacać do Banku Gospodarstwa Krajowego po 1.60 od każdej tonny węgla sprzedanej w kraju, a z powstałych w ten sposób sum kopalnie mogłyby otrzymywać kredyty na inwestycje zatwierdzone uprzednio przez rząd. Źle przedstawia się również sprawa przemysłu naftowego, gdzie potrzebna jest pomoc państwa na meliorację.

P. minister Roman omówił bardzo dokładnie poszczególne gałęzie przemysłu i handlu, wytykając m. in., że w postępowaniu kół przemysłowych tkwią niewątpliwie poważne błędy, które polegają na tym, że myślano więcej o interesach poszczególnych grup, niż o ogólnym programie uprzemysłowienia kraju. Te tendencje może więcej przyczyniły się do podcięcia inicjatywy prywatnej, niż okrzyczany etatyzm kolejnych rządów. Jeżeli **chodzi o zagadnienia etatyzmu, to p. minister oświadczył, że nie ma w Polsce miejsca ani na doktrynę etatyzmu, ani antyetatyzmu.** Sytuacja nasza wymaga, aby wyposażenie gospodarcze państwa dokonane zostało szybko i należycie, a więc jest miejsce i dla mądrej inicjatywy prywatnej. Dyskusja rozpoczęła się dopiero wieczorem.

Kanclerz Hitler poruszy jutro sprawę kolonii

Paryż, 28. 1. (PAT). Korespondent berliński „Information" donosi, że na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy omawiana była w sposób bardzo obszerny **kwestia roszczeń kolonialnych Niemiec, która ma być podniesiona przez kanclerza Hitlera w czasie jego przemówienia w dniu 30 b. m.** W berlińskich kołach politycznych łącznie z tą sprawą liczą na przedłużenie się pobytu w stolicy Rzeszy ambasadora niemieckiego w Londynie von Ribbentropa, który jest uważany oddawna za specjalistę do spraw kolonialnych, a co zatem idzie za najpoważniejszego kandydata na stanowisko ministra kolonii. Korespondent twierdzi również, iż wiadomości na temat sondowań dyplomatycznych, dotyczących przyznania Niemcom pewnych sfer interesów w posiadłościach portugalskich w Afryce, lub też w posiadłościach portugalskich w Indiach, zdają się potwierdzać. Również memorandum, doręczone ostatnio przez ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet min. von Neurathowi ma podobno, według informacji korespondenta, przewidywać **szeroki udział Niemiec w eksploatacji bogactw afrykańskich.**

Układ niemiecko-portugalski

Londyn, 28. 1. (PAT). Dzienniki angielskie ogłaszają dalsze **szczegóły zawartego ostatnio niemiecko-portugalskiego układu, dotyczącego eksploatacji Angoli przez Rzeszę.** Według tych informacji siedem firm niemieckich otrzymało specjalne koncesje, uprawniające do eksploatacji bogactw mineralnych tej kolonii. Dzienniki wymieniają trzy z tych firm, a mianowicie: wielkie zakłady hutniczo-górnicze „Gute Hoffmungshuette", wielkie zakłady metalurgiczne „Borsig Rheinmetal" i koncern chemiczny „I. G. Farben-Industrie".

Jeżow gener. komisarzem bezpieczeństwa Z. S. R. R.

Moskwa, 28. 1. (PAT). **Centralny Komitet Wykonawczy Z. S. R. R. postanowił nadać tytuł generalnego komisarza bezpieczeństwa państwa komisarzowi spraw wewnętrznych, Jeżowowi.** Poza tym C. K. W. postanowił utworzyć w komisariacie obrony Z. S. R. R. stanowiska zastępców komisarza do spraw marynarki wojennej i lotnictwa, którzy zarazem będą doradcami sił morskich względnie lotniczych Z. S. R. R. Na stanowisko zastępcy komisarza marynarki wojennej powołany został dowódca eskadry **Orłow,** zaś na stanowisko zastępcy komisarza lotnictwa — zastępca dowódcy armii — **Ałksnis.**

Piąty dzień procesu

Moskwa, 28. 1. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sądu **zakończono przesłuchanie oskarżonych.** Jako ostatni zeznawali osk. Gasze i Puszyn, którzy podobnie, jak pozostali podsądni, przyznali się do przestępstw, wyszczególnionych w akcie oskarżenia. **Radek** w dodatkowym zeznaniu na żądanie prokuratora opowiada o rozmowach politycznych, które miał prowadzić w roku 1935 z przedstawicielem dyplomatycznym i wojskowym pewnego mocarstwa środkowo-europejskiego w sprawie zbliżenia ze związkiem sowieckim. Radek twierdzi, że nie dawał tym osobom żadnej konkretnej odpowiedzi.

Córka i siostra Trockiego aresztowane?

Moskwa, 28. 1. (PAT). W Moskwie rozeszła się pogłoska, że **córka Trockiego,** znajdująca się na zesłaniu w Krasnojarsku została aresztowana. Poza tym krąży pogłoska, że aresztowano **siostrę Trockiego, pierwszą żonę rozstrzelanego Kamieniewa.**

Putna rozstrzelany?

Berlin, 28. 1. **Jak donosi z Moskwy „Angriff", został tam rozstrzelany gen. Putna, były attache Sowietów w Anglii, który został odwołany z Londynu w sierpniu ub. roku. Putnie miano udowodnić współdziałanie ze spiskiem trockistów.**

Na wiecach w Madrycie (!) żądają kary śmierci dla oskarżonych

Moskwa, 28. 1. (ag). Moskiewska „Prawda" donosi, że w dniu 23 stycznia odbyły się we wszystkich fabrykach oraz koszarach w Madrycie mitingi, na których omówiono obecnie odbywający się proces w Moskwie z żądaniem ukarania śmiercią oskarżonych.

P. PREZYDENT I MARSZ. ŚMIGŁY-RYDZ WYSŁUCHALI SPRAWOZDAŃ PREMIERA I WICEPREMIERA.

Warszawa, 28. 1. (PAT.) **Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj, w obecności p. marszałka Śmigłego-Rydza — pp. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.**

———ooo———

15 tysięcy chorych na grypę w Wilnie

Wilno, 28. 1. (PAT). Według otrzymanych danych, liczba zachorowań na grypę **w Wilnie sięga 15 tys., a w woj. wileńskim dochodzi do 20 tys. osób.** W ciągu dnia wczorajszego w ogrodach i na krańcach miasta znaleziono wiele zmarzniętych ptaków. Komitety obywatelskie przystąpiły do masowego dożywiania dzieci w wieku szkolnym, akcja dożywiania objęła około 10 tys. dzieci. Zarząd m. Wilna ustawił na ulicach miasta piecyki z płonącym koksem.

—— o-o-o ——

Zapowiedź zwolnienia narodowców z Berezy?

Warszawa, 28 **stycznia. (PAT). Wobec stwierdzonego przez władze znacznego uspokojenia nastrojów w powiecie wysoko-mazowieckim i ustania ekscesów co w konsekwencji przywraca warunki bezpieczeństwa, życia i mienia w tym powiecie, p. minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski zarządził w dn. 28 stycznia zmniejszenie w powiecie wysoko-mazowieckim rezerwy policyjnej oraz zwolnienie z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Mariana Jursza. W miarę postępującej normalizacji stosunków bezpieczeństwa w powiecie nastąpią dalsze zwolnienia osób osadzonych za te zajścia w Berezie.**

——ooo——

Stan zdrowia Ojca św.

Citta del Vaticano, 28. 1. (PAT.) **Ojciec Święty udzielił audiencji kardynałowi Carlo Cremonesi, kierującemu sprawami finansowymi Watykanu. Podczas audiencji papież odczuł tak silne bóle nóg, iż audiencja została skrócona.**

Modlitwa katolików Niemców

Warszawa, 28. 1. (Tel.). Agencja Press donosi z Wiednia: W kościołach w Niemczech odczytano znane orędzie Episkopatu niemieckiego, zwrócone przeciwko hitlerowskim dążeniom w zakresie wychowania młodzieży. Po odczytaniu orędzia wierni odmówili w kościołach wspólnie z kapłanami następującą modlitwę: **„Zbawicielu, który rzekłeś: „Pozwólcie dziatkom przyjść do Mnie", zwracamy się do Ciebie z modlitwą, gdyż grożą nam wprowadzeniem szkoły, która odsunie nasze dzieci od Ciebie i narazi na niebezpieczeństwo zbawienie ich dusz. Nie pozwól, aby nasze dzieci były od Ciebie oderkane, daj rodzicom chrześcijańskim siłę do obrony szkoły katolickiej".**

Projekt nowej ustawy tronowej w Anglii

Londyn, 28. 1. (PAT.) „Evening Standart" informuje o szczegółach projektu ustawy, jaki ma być złożony dziś przez premiera w odpowiedzi na mowę królewską. Projekt przewiduje: 1) w wypadku objęcia tronu przez panującego nieletniego, regencję objąć ma królowa do czasu pełnoletności monarchy, 2) zakaz zawierania małżeństwa przez nieletniego monarchę bez zgody regencji i aprobaty parlamentu, 3) w wypadku nieobecności monarchy, wchodzić ma w życie na zarządzenie ministra sprawiedliwości akt z roku 1837. Akt ten przewiduje, że w wypadku, gdy następca tronu w chwili śmierci panującego znajduje się poza granicami kraju, wówczas powstać ma rada stanu, która obejmie funkcje korony aż do powrotu następcy tronu.

Układ włosko-angielski w sprawach komunikacji w Afryce

Rzym, 28. 1. (PAT). Ministerstwo prasy i propagandy komunikuje oficjalnie, że dziś podpisany został w pałacu Chigi układ włosko - angielski. dotyczący stosunków tranzytowych i lokalnych między włoską Afryką Wschodnią a Somalią angielską. Układ podpisali ze strony włoskiej — min. pełnomocny Buti, ze strony angielskiej wicegubernator Somalii Plomaw. Układ zawarty został po rokowaniach toczących się w Rzymie już od 18 bm. Dotyczy on szeregu zagadnień ruchu tranzytowego i pocztowego drogami lądowymi oraz przez porty afrykańskie.

Ilu członków liczy francuska partia komunistyczna

Paryż, 28. 1. (ag). Na konferencji francuskiej partii komunistycznej sekretarz generalny Thorez, podając liczbę członków partii, nadmienił, że wzrosła z 80 tys. do liczby 280.000 w r. 1936.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Wrszawa, 28. 1. (Tel.). **Giełda dewizowa:** Holandia 289.45, Berlin sprzedaż 212.78, kupno 211.04, Bruksela 89.05. Gdańsk 100.00. Londyn 25.90, Nowy Jork 5.28¼, Paryż 24.63, Praga 18.46, Zurych 121.00, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Medjolan sprzedaż 28.00, kupno 27.80, marka niemiecka srebrna sprzedaż 126.00, kupno 122.00.

Papiery procentowe: 4% pożyczka konsolidacyjna 447.50, inwestycyjna pierwszej emisji 64.75, 5% [illegible] 53.50.

Akcje: B[illegible] Tow. Fabry[illegible]

Rada Ligi Na[illegible] raport w spr[illegible] Gdańska

Genewa, 28. 1. (PAT.) Wczoraj na posiedzeniu popołudniowym Rada Ligi zajęła się **sprawą Gdańska.** W zastępstwie min. Becka przemawiał delegat Polski min. Komarnicki, który wyraził zadowolenie rządu polskiego, iż mógł on ułatwić Radzie wykonanie obowiązków wypływających z traktatu.

Następnie min. Eden przedstawił Radzie swój raport w sprawie gdańskiej i prosił Radę w imieniu Komitetu Trzech, by przyjęła do wiadomości sprawozdanie rządu polskiego z wykonania powierzonej mu misji.

Statut W. M. Gdańska — głosi dalej raport min. Edena — obejmuje trzy elementy: 1) utrzymanie sytuacji międzynarodowej W. Miasta; 2) procedurę dotyczącą regulowania trudności między Gdańskiem a Polską i 3) gwarantowanie konstytucji. Min. Eden przedstawił w raporcie fazy, jakie przebył rozwój stosunków między Ligą Narodów a Gdańskiem, po czym przechodząc do stosunków między senatem a Wysokim Komisarzem stwierdził, iż zasady wyłuszczone w sprawozdaniu delegata polskiego winny być rozumiane w ten sposób, iż prawo Wysokiego Komisarza do domagania się informacyj od senatu, oraz obowiązek dostarczania tych informacyj przez senat pozostaje niezaprzeczalne. Do Wysokiego Komisarza należy decydowanie w każdym wypadku na podstawie wszelkiej informacji, będącej w jego posiadaniu, w jakiej sprawie zwróci się on do senatu o wyjaśnienie.

Raport kończy się wyrażeniem nadziei, że naprężenie polityczne w W. Mieście ulegnie zmniejszeniu.

Po raporcie min. Edena przemawiał prezyden Greiser, który wyraził podziękowanie pod adresem Polski i oświadczył m. in., że przyjęcie raportu pozwoli prezydentowi senatu **współpracować najzupełniej lojalnie z nowym Wysokim Komisarzem Ligi Narodów, który zostanie mianowany.**

Z kolei referent min. Eden zaproponował przyjęcie następującej rezolucji: „**Rada przyjmując do wiadomości przedstawione jej sprawozdania przedstawiciela Polski, nchwala raport Komitetu Trzech, aby w dalszym ciągu śledził sytuację w Gdańsku**".

Ostatni przemawiał raz jeszcze min. Komarnicki, po czym **konkluzje raportu i rezolucja zostały przez Radę przyjęte.**

Komisarz Ligi w Gdańsku jeszcze nie mianowany

Genewa, 28. 1. (PAT). Przed posiedzeniem publicznym Rada odbyła **posiedzenie poufne, na którym zajmowała się m. in. sprawą nominacji nowego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.** Referent min. Eden oświadczył, że komitet trzech zaproponował stanowisko wysokiego komisarza **Holendrowi admirałowi de Graaff** i sądzi, że propozycja ta zostanie przyjęta. Na wypadek jednak, gdyby propozycja nie została przyjęta, referent stawia wniosek, **aby sprawa nominacji wys. komisarza została powierzona przewodniczącemu Rady w porozumieniu z Komitem Trzech i przedstawicielowi Polski.**

Na zapytanie kom. Litwinowa, który interesował się szczegółami personalnymi dotyczącymi adminarała de Graaffa, min. Eden wyjaśnia, że kandydat na stanowisko wys. komisarza jest b. szefem sztabu generalnego marynarki holenderskiej, oraz że wszelkie wiadomości otrzymane o nim są jak najlepsze. Diatego też min. Eden życzy sobie gorąco, aby admirał de Graaff objął zaproponowane stanowisko.

ADM. DE GRAAFF NIE PRZYJĄŁ STANOWISKA KOMISARZA.

Haga, 28. 1. (PAT). **Wiceadmirał de Graaff nie przyjął stanowiska wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.**

Konferencja min. Becka

Genewa, 28. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym minister spr. zagr. **Beck** odbył w siedzibie delegacji polskiej konferencję z ministrem spraw zagr. Francji **Delbosem.**

Kiedy wejdzie w życie zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii?

Londyn, 28. 1. (PAT). Ambasadorowie W. Brytanii w Paryżu, Rzymie, Berlinie, Moskwie i Lizbonie potwierdzili otrzymanie przez rząd brytyjski odpowiedzi w sprawie zakazu werbunku ochotników do Hiszpanii i jednocześnie zakomunikowali **zainteresowanym rządom** uwagi, jakie rząd brytyjski sformułował na temat tych odpowiedzi. Rząd brytyjski za pośrednictwem swych ambasadorów wyraził zadowolenie, iż w sprawie tej osiągnięto porozumienie i że nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń przeciwko propozycji **przesłania wymienionej w tej sprawie korespondencji Komitetowi Nieinterwencji z prośbą, by ustalił datę jednoczesnego zastosowania zarządzeń, mających na celu wprowadzenie w życie zakazu, dotyczącego ochotników.**

Walki na frontach

Madryt, 28. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi: W ciągu dnia wczorajszego **wojska powstańcze ponowiły zacięte walki na odcinku Pardo.** Od kilku dni przeprowadzana jest w tej okolicy koncentracja oddziałów powstańczych. Na froncie południowym, w okolicy Aranjuezu wojska rządowe stawiają skuteczny opór atakom powstańczym. Około godziny 17 upadło kilka pocisków ciężkiej artylerii w śródmieściu Madrytu. Wyrządzone szkody są nieznaczne.

Głód w Walencji

Paryż, 28. 1. (PAT). „Jour" donosi, że **w Walencji daje się z każdym dniem odczuwać coraz większy brak żywności,** w związku z czym rozeszły się tam pogłoski o mającym nastąpić w najbliższym czasie **przeniesieniu rządu do Barcelony.** Premier Companys miał sobie — na wypadek gdyby to nastąpiło — zastrzec zupełną niezależność dla rządu katalońskiego.

Przeszło 500 ofiar pochłonęła już powódź w Ameryce

Prawie milion osób bez dachu nad głową

Nowy Jork, 28. 1. (PAT.) **Liczba ofiar powodzi w dolinach Ohio i Mississipi wzrasta z każdym dniem. Prócz 261 osób, które zatonęły, zmarło 250 w szpitalach w Louisville i Kentucky. W Louisville wiele osób zostało z obawy przed epidemią pochowanych bez stwierdzenia ich tożsamości. Przeszło 900.000 osób pozbawionych jest dachu nad głową, a szkody materialne przekraczają sumę 400 miln. dolarów. Wobec niebezpieczeństwa zalania przez wodę terenów położonych nad dolnym biegiem Missisipi, władze wojskowe zarządziły ewakuację obszarów od Cairo i Illinois aż po Nowy Orlean. W stanie Ohio w dalszym ciągu odczuwać się daje brak żywności i wody do picia.**

Nowy Jork, 28. 1. (PAT). **Według Associeted Press, w katastrofie powodzi utraciło życie 293 osoby. Bez dachu nad głową pozostało 958 tys. osób. Szkody, wyrządzone przez powódź, przewyższają 400 milionów dolarów. Poziom wody na rzece Ohio zaczął powoli obniżać się. Wszystkie wysiłki akcji ratunkowej mają obecnie przede wszystkim na celu zapobieżenie katastrofie w dolinie Mississipi na południe od Kairu w stanie Illinois.**

Dalsze ograniczenia żywnościowe w Niemczech

Berlin, 28 stycznia (PA). **Niedobór zboża i mąki obostrzony niezbyt pomyślnym urodzajem, skłonił władze niemieckie do poczynienia ograniczeń w konsumcji świeżego pieczywa. Piekarzom udzielono w tym sensie wskazówek, by ograniczyli metodę wypieku seryjnego po kilka razy dziennie. Poza tym na rynku jajczarskim oczekują zarządzeń ściśle reglamentujących sprzedaż i zakup jaj.**

1103 osoby zmarły w Anglii na grypę w ciągu tygodnia

Londyn, 28. 1. (PAT). **Liczba śmiertelnych ofiar grypy w 122 wielkich miastach Anglii w ostatnim tygodniu wyniosła 1103 gdy w poprzednim 1100 osób.**

Znowu zajścia na wyższych uczelniach w Warszawie

Warszawa, 28. 1. (Telef.) Wczoraj rozrzucono na terenie wyższych uczelni ulotki, podpisane przez młodzież narodowo-radykalną, wzywające do demonstracyjnego niedopuszczenia w dniu dzisiejszym żydów na wykłady. — **Skutkiem tych ulotek doszło dziś przed południem do niewielkich zajść na Uniwersytecie i Politechnice.** Na Politechnice około godz. 11 zmuszono żydów, którzy w liczbie kilkudziesięciu przybyli wczesnym rankiem na teren uczelni, by teren ten opuścili. Nie obeszło się przy tym bez starć, skutkiem których przerwano wykłady i ćwiczenia. Na terenie Politechniki znajdowało się ponad 1.000 studentów Polaków, którzy przebywali w hallu i audytoriach. Po południu studenci rozeszli się do domów.

Na Uniwersytecie żydów nie wpuszczali do gmachu zgromadzeni przy wejściu studenci-Polacy. Wykłady odbyły się normalnie, ale w obecności jedynie studentów-Polaków. Około godziny 12 w południe kilkunastu żydów, korzystając z zamieszania, wynikłego na tle usuwania przez woźnych studentów spod bramy, usiłowało przedostać się na teren uczelni. Zmuszono ich do wycofania się, przy czym niektórych poturbowano. Dwu poważniej poturbowanych odwieziono do szpitala. Po tym zajściu na Uniwersytecie zapanował spokój.

Przed ustanowieniem nuncjatury w St. Zjedn.

Rzym, 28 stycznia (PAT). Agencja Stefani donosi z Watykanu: Jak słychać rokowania toczące się między Stolicą Apostolską a rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie ustanowienia nuncjatury w miejsce istniejącej obecnie, a nie noszącej charakteru dyplomatycznego delegacji apostolskiej w Waszyngtonie, niebawem doprowadzą do zawarcia odnośnego porozumienia.

—oOo—

Nowe wieści o programie obozu rządowego

Warszawa, 28 stycznia (Telef.). Dziś pojawiły się pewne oznaki, wskazujące iż chwila ogłoszenia programu nowej organizacji rządowej jest niedaleka. **Za oznakę taką uważają tu artykulik** w „Ekspresie Porannym" „O organizację" **oraz zapowiedź referatu politycznego p. wicemarsz. Miedzińskiego w klubie dyskusyjnym posłów i senatorów b. działaczów niepodległościowych. Referat ten miał być wygłoszony dziś wieczorem, jednak w ostatniej chwili odłożono go, motywując to zachorowaniem p. Miedzińskiego na grypę. Utrzymują, że ogłoszenie owej od tak dawna oczekiwanej deklaracji ideowej obozu rządowego wstrzymano do chwili zakończenia prac Komisji Budżetowej nad preliminarzem i planem inwestycyjnym.**

—:o:—

Kto przybył na „Batorym" z Ameryki

Gdynia 28 stycznia (PAT). Dziś rano o godzinie 8 przybył do Gdyni statek „Batory". Dwudniowe opóźnienie było spowodowane burzą jaką „Batory" przeszedł na morzu Północnym oraz zboczeniem z drogi na skutek poszukiwań angielskiego statku rybackiego „Amethist" wzywającego pomocy.

Między pasażerami przybyłymi do Gdyni znajdował się prof. Uniw. Jana Kazimierza Arctowski, znany fizyk i badacz polarny, który przebywał w Ameryce na zaproszenie tamtejszych sfer naukowych jako wybitny ekspert od spraw meteorologii. Poza tym przybył naczelny dyrektor Polsko-Amerykańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Kwapiszewski w towarzystwie amerykańskiego króla skór Rosenberga, który **przybył w celu nawiązania kontaktu z polskimi eksporterami skór.**

W Kopenhadze wysiadł drugi król zapałczany Attington oraz znany pisarz amerykański Kohen.

Jako ładunek przybyły m. in. części składowe dla 300 samochodów marki „Chevrolet" oraz większa partia bielizny.

Śniegi utrudniają komunikację

Kraków, 28 stycznia. Ostatnie opady śnieżne spowodowały dwudniową przerwę w komunikacji samochodowej na linii Kraków — Zakopane. W dniu wczorajszym komunikacja na tej szosie została przywrócona. Nadeszły natomiast do Krakowa wiadomości o zaspach na szosie Szczawnica — Nowy Targ, uniemożliwiających przejazd autobusami.

Opad śnieżny nie wpłynął na razie ujemnie na punktualność ruchu na kolejach. Niewielkie zaspy zauważono na liniach kolejowych pod Chabówką. Wysłane tam zostały pługi odśnieżne.

Elektryzacja uśmierza bóle Papieża

Rzym, 28 stycznia (PAT). Według informacyj z Watykanu, w ostatnich dniach zastosowano dla uśmierzenia bólów Papieża w rękach i dla poprawy obiegu krwi elektryzację aparatem skonstruowanym specjalnie w tym celu w Mediolanie. Elektryzacja ta dała dobre wyniki.

—oßo—

Fałszywa pogłoska „I. K. C."

Tarnów, 28. 1. „I. K. C." w **numerze z** 28. b. m. podał wiadomość, jakoby Ks. Biskup Edward Komar miał „zrezygnować" z godności biskupa-sufragana w Tarnowie, a to z powodu rzekomego „**złego stanu** zdrowia". Ze źródła najbardziej miarodajnego dowiadujemy się, że wiadomość podana przez „I. K. C." jest fałszem, a stan zdrowia Ks. Biskupa Komara nic nie zostawia do życzenia... „I. K. C," powinien odzwyczaić się od robienia zmian w hierarchii kościelnej.

Ostatnie posiedzenie poznańskiej rady miejskiej

Poznań, 28 stycznia. (PAT). W środę odbyło się ostatnie zwyczajne posiedzenie rozwiązanej rady miejskiej w Poznaniu. Komisaryczny prezydent miasta p. Więckowski odczytał po zagajeniu dekret Ministerstwa Spr. Wewnętrznych, rozwiązujący na wniosek wojewody poznańskiego radę miejską w Poznaniu, po czym zamknął posiedzenie.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO.

Warszawa, 28. 1. (Telef.). Dziś o godz. 7 rano **zaszło tajemnicze** samobójstwo **w jednym z nocnych** lokali w Warszawie. Wystrzałem z rewolweru **w usta** pozbawił się życia jeden z gości, liczący około 35 lat. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dowodów osobistych, to też nazwiska jego nie ustalono. Denat całą noc spędził w dancingu i bawił się bardzo wesoło.

Wspaniałe warunki śnieżne w całych Karpatach

Kraków, 28 stycznia (PAT). Liga Popierania Turystyki ogłasza następujący komunikat narciarski i śniegowy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa i Państwowego Instytutu Meteorologicznego. Mieszanie się warstw powietrza polarno-morskiego z masami powietrza polarno-kontynentalnego powoduje nowe **opady śnieżne, które stwarzają dobre warunki śnieżne nie tylko w górach ale i na podgórzu.** Bardzo dobre warunki śnieżne są już obecnie od [illegible] najbliższych [illegible]alszych obfi[illegible]nkowo ni**skich temperaturach, które stworzą doskonałe warunki śnieżne w całych Karpatach.**

Komunikat meteorologiczny z dn. 28 stycznia 1937 r. Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 7 rano. **Dziś rankiem w znacznej części Polski było przeważnie pochmurno z opadami śnieżnymi,** głównie w dzielnicach południowo-zachodnich i środkowych. Temperatura wynosiła od —4 w Tatrach do —12 na Czarnohorze i od —8 na wybrzeżu do —24 w Wileńskim.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego. Na ogół chmurno i miejscami opady śnieżne. W dzielnicach północno-wschodnich jeszcze silny, poza tym umiarkowany mróz. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Stare i nowe problemy żydowskie — do rozwiązania

O wystąpieniu pos. Prystorowej w sprawie uboju rytualnego pisze „Nowy Dziennik", że — Sejm znów zaczyna „bawić się" tą sprawą. Tak żydowska prasa rozumie przyczynę zainteresowania Polaków sprawą żydowską. I tak się żydowski nacjonalizm wczuwa w ducha tego narodowego ruchu, który — jak orkan — ogarnął polskie społeczeństwo... Nie chcą zrozumieć! Trudno! Pozostaje nam tylko powiedzieć: — Tyś chciał, Grzegorzu Dandin! Tyś sam chciał.

Polskie społeczeństwo bowiem nie „bawi się" sprawą wyzwolenia życia narodowego z żydowskiej niewoli. Ruch narodowy nie jest dla niego rozrywką. Jest ruchem wynikającym nie tylko ze szlachetnej ambicji narodu, który nie chce być podściółką dla obcego żywiołu, ale i z czysto życiowej konieczności zaczerpnięcia oddechu u duszonego człowieka.

Jak dalece to jest prawdą, może żydów pouczyć fakt, że nawet obecny Sejm (wybrany przecież z pośród tej części społeczeństwa, która „żydożerczych instynktów" nie toleruje) co chwila do sprawy żydowskiej wraca, a niektórzy parlamentarzyści coraz mocniejsze kładą na niej akcenty.

ŻYDZI W ŻYCIU KULTURALNYM POLSKI.

Przewinęło się w dyskusji budżetowej wiele punktów z tej sprawy. Trzeba je tu — choćby krótko — utrwalić.

Z końcem więc grudnia wystąpił pos. Budzyński z postulatem oczyszczenia pewnych ważnych placówek publicznych lub rządowych z żydów. Wskazał na zażydzenie służby dyplomatycznej, niektórych oddziałów Polskiego Radia, prasy rządowej itp.

Szkoda jednak, że dyskusji zaczętej przez niego nie rozszerzono na inne jeszcze zażydzone w wysokim stopniu odcinki życia kulturalno-społecznego, przede wszystkim na stan narodowy i wyznaniowy w t. zw. wolnych zawodach. Pokazałoby się, że poza jednym Kościołem w Polsce nie ma właściwie odcinka życia kulturalnego, któryby był wolny od żydowskiego żywiołu. I wtedy zrozumielibyśmy lepiej wielkie znaczenie narodowego ruchu wśród młodzieży, który może przybierać czasem objawy niepożądane, w gruncie rzeczy jednak — przyznał to tak od „endecji" daleki człowiek, jak b. marsz. Senatu Szymański — stanowi zdrowy odruch społeczeństwa i pomyślną zapowiedź przyszłości.

UBÓJ RYTUALNY.

P. Prystorowa znów przypomniała sprawę uboju rytualnego. Z szczerością zasługującą na uznanie podniosła powolność tempa w wykonywaniu odnośnych przepisów. Nie cofnęła się nawet przed oświadczeniem, że „nie wiele zostało na tym odcinku zrobione", i to tak z winy sabotażu zastosowanego przez żydów, jak i z winy opieszałości administracji. W końcu zgłosiła wniosek o przyspieszenie wykonania ustaw. Odpowiedź p. min. Poniatowskiego na jej przemówienie była potwierdzeniem jej zarzutów i przyznaniem się do nieskuteczności ustaw w tej dziedzinie.

Wystąpienie p. Prystorowej było bardzo na czasie. Sprawa uboju rytualnego znalazła się w takim stadium, że należy zatrąbić na alarm. Stan tej sprawy jest gorszy, niż był przed rokiem. Żydzi potrafili taki bieg nadać przepisom prawnym, że ustawy, które — prócz humanitarnego względu — miały także narodowe cele, wychodzą na korzyść żydom i poważnie zagroziły egzystencji chrześcijańskiego przemysłu rzeźniczego. Świadczy o tym zbiorowy odruch chrześcijańskich rzeźników na wszystkich centralnych rynkach mięsnych.

I ta sprawa czeka na załatwienie. Jesteśmy ciekawi, co z nią zrobi plenum Sejmu.

ŻYDOWSKI HANDEL DEWOCJONALIAMI.

Dotknąć wreszcie przychodzi najrzyprzykrzejszej w tym wszystkim sprawy. Mianowicie żydowskiego przemysłu produkującego przedmioty kultu chrześcijańskiego i żydowskiego handlu tymi produktami... Do Sejmu — jak już donosiliśmy — wpłynął w tej sprawie wniosek ks. posła Downara z projektem krótkiej ustawy, którego pierwszy art. postanawia:

„Wytwarzaniem i handlem dewocjonaliami oraz przedmiotami kultu religijnego mogą się zajmować wyłącznie osoby fizyczne i prawne, należące do tego wyznania, którego dane wytwory dotyczą",

Wniosek jest bardzo niewygodny dla żydów. Wiadomo bowiem, że lekkmyślność chrześcijan w wyborze źródła zakupów idzie tak daleko, iż nawet krzyże i święte obrazy kupują u żydów i w ten sposób przyczyniają się do pomnażania ich bogactw. Uchwalenie projektowanej ustawy i jej ścisłe wykonanie odebrałoby żydom dość głębokie źródło dochodów... „Nowy Dziennik" przyzywa na pomoc „prawo do pracy". Może by nam jednak organ syjonistyczny powiedział, jaki to prawodawca zobowiązał chrześcijan do kupowania świętych przedmiotów u żydów

Projekt ustawy zgłoszony przez ks. posła Downara powinien — sądzimy — przejść bez trudu przez debaty sejmowe. Uchwalenia go domaga się pewnego rodzaju przyzwoitość chrześcijańskiego społeczeństwa w stosunku do siebie, — konieczność naprawienia bezprzykładnej zaiste lekkomyślności tego społeczeństwa w traktowaniu spraw religii, — wstyd narodowy, którym jest obsługiwanie chrześcijańskiego kultu żydowskimi artykułami.

Paryski „Gringoire" wystąpił niedawno z rewelacjami na temat zażydzenia ważnych placówek w centralnych władzach Francji za premierostwa p. Bluma. Podany przez niego spis nazwisk wysokich urzędników w ministerstwach jest bardzo obfity... Berliński zaś „Angriff" w podobnym artykule wykazuje, że stolica Austrii, Wiedeń, ma olbrzymi procent żydostwa, który w niektórych wolnych zawodach (np. w adwokaturze) osiąga „polski" poziom — 80 proc.

Nigdzie jednak nie zdarzyło się nam spotkać twierdzenia, że żydostwo trudni się wytwórczością i handlem dewocjonaliów dla chrześcijan. Tylko w Polsce!

Przed wojną w b. zaborze rosyjskim obowiązywały przepisy zabraniające żydom tego przemysłu i tego handlu. Byłoby nie do pojęcia, gdyby katolicka Polska mniej w tym względzie miała poczucia przyzwoitości i wstydu, niż schizmatycka Rosja. J. P.

Przegląd prasy...

„Lekarze bezradni wobec choroby"

„Nowy Kurier" (organ pracowniczych związków współpracujących z rządem) daje wyraz zaniepokojeniu z powodu odżywania „umarłych" (zdawało się mu) partyj. Wskazawszy na szereg akcyj podjętych przez „stare" partie pisze:

„Objawy te wskazują, że organizm, który przeszedł stan dekompozycji opanowany jest przez „krzywicę" moralną i że zamiast nadziei na rekonwalescencję utrwalić się w nim mogą skutki choroby następczej pamiętne zprzed maja 1926 roku.

Dzieje się to na oczach tych, którzy razem z Józefem Piłsudskim stawiali czoło nawale małości, sejmowładztwu i politykomanii.

Nie bez winy zatem, jak nie bez winy przywódców t. zw. obozu „sanacyjnego" zniesiono swego czasu resztki ram obozu propaństwowego, pogłębił się chaos, wywołując próżnię, w którą wdzierają się gwałtownie wyuzdane i drzemiące w stanie potencjalnym roje bakcyli chorobowych. Atakują skutecznie nadwątlony organizm, niszczą resztki wiązań, niwecząc owoce rewolucji majowej.

Dziś leczenie następczych stanów chorobowych „dekompozycji", wymaga szybkiego opanowania rozwijającego się procesu choroby. Wymaga klinicznej kuracji, niezwłocznego ujęcia w silne, pełne decyzji ręce, aby przerwać jej nasilenie, i zagwarantować zdrowiu pacjenta należytą opiekę.

Tylko ten zabieg zapewni stosunkom politycznym nawrót na drogę lepszego jutra.

Tylko to wyjście odrestauruje w rzeczywistości polskiej prestiż tych, którzy przez zbyt długi okres niemej konsultacji cieszą się w społeczeństwie opinią bezradnych wobec choroby lekarzy".

Znamienne jest ostatnie zdanie. Brzmi, jak przestroga pod adresem kierowników byłego obozu „sanacji"... „Lekarze bezradni wobec choroby".

Organ p. Muskatenblüth'a pochwala palenie kościołów

Organ p. Muskatenblütha, „Dziennik Popularny", robi wszystko, co może, by się swoim rozkazodawcom przypodobać. Urządza ankietę na temat: „czy pan jest antysemitą" — w nadziei, że to żydom pomoże. Nadto z ogromnym zapałem wybiela zbrodnie „Frontu Ludowego" w Hiszpanii, bo tosamo robi prasa komunistyczna. Ostatnio rzucił pytanie: „dlaczego palono kościoły?" I tak na nie odpowiada:

„Kiedy Kościół zapomniał o swym wysokim powołaniu duchowym, które sobie przypisuje i zamiast głosić idee miłości, spokoju i zgody, głosi mord i tępienie jednych ludzi przez innych; kiedy Kościoły zamiast być ośrodkiem ucieczki duchowej zamieniły się w gniazda spisku przeciw legalnej władzy; kiedy ambony kościelne stały się trybunami wieców, a konfesjonał — narzędziem szpiegostwa na szkodę Republiki; kiedy ołtarze i kaplice stały się magazynami broni; kiedy katedry, kościoły i klasztory zamieniono w twierdze i najeżono karabinami maszynowymi dla mordowania ludu;

kto w tych warunkach dziwić się będzie, że palono kościoły?"

Są to oczywiście wierutne bajki i fałsz z tymi kościołami zamienionymi w twierdze. Żydówka, która w „Wiadomościach Literackich" zdawała sprawę z Barcelony, zaprzeczyła tym pogłoskom. Taksamo drugi sprawozdawca hiszpański tego pisma p. Pruszyński. Organ p. Muskatenblütha jednak twierdzi co innego. Niech będzie ostrożniejszy! Bo oburzenie katolickiego społeczeństwa z powodu tych podżegań może się zwrócić przeciw jego mocodawcom!... Niech będzie ostrożniejszy!

I to ma być organ rządowy!

Wydawana w Krakowie, **prorządowa(!)**, „Gazeta Chłopska", w związku z kongresem Stron. Ludowego stara się w sposób demagogiczny podważyć autorytet tego stronnictwa, zarzucając mu, iż się łączy z ziemiaństwem... Ziemianie — pisze „Gazeta Chłopska" —

„kumają się z Str. Nar., oraz nie tylko kokietują ale za **pan brat są z niektórymi „wodzami "Stron. Ludowego.** „Wodzom" tym dogadzają, dają im stanowiska, godności, pozwolą im głośno tu i tam krzyczeć na zgromadzeniach i na wiecach, pozwolą im narzekać na nędzę i biedę, ale każą im uchwalać tylko rezolucje dotyczące zagadnień politycznych!

Jakże to śmiesznie wygląda Kongres Str. Ludowego w Warszawie, który nic nie powiedział w sprawach ekonomicznych wsi, nic nie powiedział, jakie drogi wiodą do naprawy położenia mas wiejskich w Polsce, ale żądał tylko władzy.

Zdaje się, że wpływy tej sekty, którą nazywamy konserwą, trafiły już do niektórych rzekomych przyjaciół chłopów. Powtarza się ta sama historia, gdy Str. Ludowe, rządzone przez kliczki kombinatorów politycznych, posłuszne było ich woli, a „wodzami" kierowały pieniądze jaśniepańskie.

Dzisiaj, gdy rząd istotnie reguluje zagadnienia i sprawy wiejskie, **ziemianie usiłują za wszelką cenę nie dopuścić do nawiązania łączności między rządem a chłopami, ponieważ w tym wypadku skończyliby się obszarnicy raz na zawsze!**

Dlatego to najmici jaśniepańskich polsko-żydowskich ziemian i przemysłowców podburzają chłopów i nie chcą dopuścić do zgody między rządem a wsią polską.

Czy ciągle chłopi będą narzędziem rozgrywek politycznych interesów? Ciągle będą żądać władzy — dla kogo? — a sami nie potrafią mówić z rządem?"

Jest to najobrzydliwsza, jaka może być, demagogia, jeśli się zważy, że panowie z „Gaz. Chłopskiej" przez długi czas współpracowali z ziemiaństwem. **I to ma być organ rządowy.**

Żydostwo a „Dziennik Popularny"

„Dziennik Popularny" obraził się na dzienniki, które go nazywają „organem p. Muskatenblütha"... Redaktor tego pisma p. Dubois w numerze z 20 stycznia wezwał przedstawicieli różnych pism, by do dnia 15(!) stycznia sprawdzili w buchalterii „Dziennika Popularnego", że go p. Muskatenblüth nie finansuje... „ABC" zwróciwszy uwagę na pomylenie terminów, przygważdża jeden fakt:

„Myśmy pisali — oświadcza — że jednym z wydawców „Dziennika Popularnego" jest dr Jerzy Muskatenblüth. **I wiadomość tę sprawdziliśmy w rejestrze,** zanim nas do tego zapraszał p. Dubois. **Dr Jerzy(?) Maurycy(?) Muskatenblüth ma 8 udziałów Społecznej Spółki Wydawniczej, wydającej „Dziennik Popularny".** Reszta znajduje się w posiadaniu dla odmiany aptekarza p. Wojciechowskiego. (Razem mają udziały na 11,000 złotych).

Poco więc zawracać głowę poparciem czytelników, jako „jedyną" i „wyłączną" podstawą utrzymania pisma? A p. Morycek Muskatenblüth to co?"

Walka armii
z finansjerą w Japonii

Ażeby zrozumieć obecny, tak niespodziewany dla opinii europejskiej, kryzys rządowy w Tokio i trudności w sformowaniu nowego gabinetu przez znajdującego się już w stanie spoczynku generała Ugaki, trzeba pamiętać o podstawowym zjawisku życia politycznego Japonii. **Jest nim zażarta już od szeregu lat walka między kołami wojskowymi a sferami finansowymi, dworskimi i parlamentarnymi.** Wojsko dąży do dyktatury armii i żąda przeprowadzenia wielkiego planu reform politycznych, gospodarczych i społecznych, o dość ostrym zabarwieniu radykalnym; domaga się także kolosalnych sum na rozbudowę „obrony narodowej" na lądzie, morzu i powietrzu. Program taki godzi oczywiście w całą dotychczasową strukturę gospodarczą Japonii. Sfery przemysłowe uważają go za szalony i zgoła niewykonalny. Czynniki gospodarcze, przemysł, handel, wielkie banki, zagrożone projektami wojska, bronia się zaciekle i znajdują poparcie w parlamencie i to zarówno w opozycyjnej partii „Seiukaj" jak i dotąd prorządowej „Minsejto". Politycy cywilny reprezentujący te sfery niejednokrotnie już odmawiali armii dalszego zwiększania wydatków wojskowych, wskazując na stale rosnący — mimo olbrzymich podatków — deficyt budżetowy, pokrywany z pożyczek wewnętrznych i operacyj kredytowych, coraz bardziej ciążących na życiu Japonii. Koła wojskowe widzą w oświadczeniach tych złą wolę i niechęć do przeprowadzenia reform, które by boleśnie uderzyły w interesy sfer finansowych.

Odgłosy tej zażartej walki rzadko dochodzą do opinii europejskiej, chyba, że doprowadzą do jakiegoś głośniejszego wydarzenia. Tak było przed 11 miesiącami w lutym ubiegłego roku, kiedy młodzi oficerowie japońscy wyprowadzili na ulicę część garnizonu tokijskiego, dokonali zamachu na premiera Okadę i zastrzelili kilku polityków cywilnych z ministrem finansów Takahaszi, który odmówił dalszych kredytów na armię. Bunt został po 3 dniach prawie bez walki stłumiony, gdyż zbuntowanym oficerom chodziło jedynie o demonstrację, po której popełnili przeważnie harakiri. Reszta została surowo ukarana w imię dyscypliny wojskowej, lecz panuje ogólne przekonanie, że najwyższe czynniki wojskowe z ówczesnym ministrem wojny gen. Araki na czele z góry o tym „buncie" wiedziały i nawet go inspirowały. Dla zbuntowanych oficerów zamordowani politycy poprostu nie byli wyrazicielami patriotyzmu i wielkich ambicyj japońskich i dla tego uważali za właściwe usunąć ich z areny politycznej.

Stłumienie „buntu" tokijskiego i odejście gen. Araki uważano początkowo za zwycięstwo kół parlamentarno - finansowych. Dalszy rozwój wydarzeń wykazał jednakże, że było raczej przeciwnie. W utworzonym po wypadkach lutowych rządzie Hiroty miejsce gen. Araki zajął gen. Terauczi, który nacisk wojska na gabinet jeszcze wzmógł. W maju zaś ukazał się dekret cesarski, nakazujący obsadzanie ministerstwa wojska i marynarki jedynie przez generałów lub admirałów czynnej służby. **Stworzyło to jakby półdyktaturę wojskową w Japonii,** gdyż w ten sposób najwyższe czynniki wojskowe mogą spowodować obalenie każdego gabinetu przez odwołanie swych przedstawicieli. jak również mogą udaremnić utworzenie rządu sobie niewygodnego przez odmowę ich wydelegowania. W obecnym kryzysie politycznym wojsko już zrobiło użytek z tego dekretu.

Rząd Hiroty był jeszcze jedną próbą kompromisu. Gabinet opracował plan reform, w którym starał się pogodzić sprzeczne dążenia obydwóch kierunków japońskiej myśli politycznej. Opracował zmianę systemu podatkowego z częściowymi ulgami dla warstw najuboższych, projekt upaństwowienia produkcji elektrycznej i materiałów pędnych, reformę szkolnictwa i administracji. Budżet został opracowany według wymagań kierownictwa armii. Zdawało się więc, że

były szanse na przeprowadzenie tego programu i na dalsze trwanie kompromisowego rządu. Jednakże wojsko nie zrezygnowało z reform szerszych. Rozeszły się pogłoski o przygotowaniu przez gen. Terauczi projektu gruntownej przebudowy systemu rządów, w rym by rola parlamentu była sprowadzona do minimum. Partie polityczne przygotowały się do kontrofensywy. „Minsejto" i „Seiukaj" porozumiały się między sobą na płaszczyźnie: 1) przeciwstawienia się akcji zmierzającej do uszczuplenia praw parlamentu, 2) zwalczania mieszania się wojska do polityki, 3) przeciwstawienia się zmianie konstytucji. Premiera Hirotę, wygłaszającego w dniu 21 bm. ekspose rządowe, spotkało w parlamencie najpierw lodowate milczenie, a potem ostre ataki (m. in. za politykę na odcinku Chin). Rząd został zmuszony do podania się do dymisji w okolicznościach niezupełnie jeszcze wyjaśnionych. Szczególnie niewyjaśniona jest jeszcze przyczyna dymisji gen. Terauczi na 24 godziny przed dymisją reszty gabinetu. **Czy armia uznała, że dalszy kompromis jest niewskazany lub też niemożliwy?**

Dalszy rozwój wypadków pokaże, czy zostanie zawarty pod naciskiem mikada i sędziwego jego doradcy w chwilach przełomowych księcia Sajonji nowy kompromis, czy też zwycięży jedna ze stron. **J. MAK.**

Sztuka.

Wystawa grafiki użytkowej w krakowskim Pałacu Sztuki

Grono młodych krakowskich artystów-grafików, byłych uczniów prof. **Henryka Uziembły**, zrzeszyło się i wystawia swe prace pod nazwą „Trzon". Obecna ich wystawa eksponatów grafiki użytkowej i sztuki stosowanej jest drugą z rzędu urządzoną w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W zakres tego działu sztuki wchodzą plakaty, ozdobne reklamowe druki (np. karty zaproszeń, dyplomy, etykiety itp.) oprawy książek i albumów w barwne okładki, jak i zdobienie ich wnętrza na różne, nieraz bardzo kunsztowne sposoby itd. Grafika użytkowa służy celom reklamowym, a sztuka stosowana wnosi piękno do zewnętrznego wyglądu przedmiotów codziennie używanych.

Eksponaty „Trzonu" są utrzymane na bardzo wysokim poziomie artystycznym i zbijają zbyt pochopnie szerzoną opinię, że domeną grafiki użytkowej jest tylko Warszawa. — Imponujący dorobek swej pracy w kompozycjach dekoracyjnych i projektach plakatowych wystawił **Chomicz Witold**. Jego tryptyk p. t. „Legendy Krakowa" („Wanda", „Krakus", „Pan Twardowski") posiada wybitne zalety dekoracyjne. Przeznaczony jest do Miejskiego Domu Wycieczkowego, gdzie jako malowidło ścienne będzie dobrze służyć propagandzie naszego miasta. Wśród plakatów artysty oglądamy także plakaty nagrodzone pierwszą i trzecią nagrodą na niedawno odbytym ogólnopolskim konkursie na propagandowy afisz miasta Krakowa. Plakaty te pt.: „Kraków-Wawel" i „Kraków, miasto starych obyczajów" zaliczyć należy do najlepszych plakatów współczesnych, tak przez zwartą kompozycję linearną jak i przez zestrój barw niesłychanie subtelnych oraz przez ogólny nastrój, akcentujący starożytność i kulturę miasta. — Podobne zalety wykazują plakaty, reklamujące Lublin, Krynicę, „Targi Kalwaryjskie", czy „Tydzień Szkoły Powszechnej". W doskonale opanowanej technice litograficznej przy widocznej ekonomii środków ten świetnie zapowiadający się artysta umiał wywołać zdumiewające bogactwo zestawień kolorystycznych, działających fascynująco na widza. —

Trzeba podnieść, że **Chomicz Witold** jest artystą o wielostronnych zainteresowaniach, bo obok różnych działów grafiki, uprawia z wielkim powodzeniem zdobnictwo, dekoracje architektoniczną i malarstwo sztalugowe.

Projekty okładek książek, albumów, tek itd. **Kinastowskiego Zygmunta** i **Ratzki Józefa** są kulturalne, wykwintne, a przy tym o ujmującej prostocie, przy szczęśliwym połączeniu fotomontażu z barwną interpretacją artystyczną oraz przy dobrym skomponowaniu całości. Słusznie też te prace zrealizowane w materiale, cieszą się uznaniem w kołach fachowców, znawców i zbieraczy.

Starzyński Henryk opracował niezwykle starannie i umiejętnie specyficzną techniką klajstrową oprawy dyplomów i ksiąg, ponadto wystawił exlibrisy i drzeworyty, ujmujące prostotą i swobodą cięcia.

Eksponaty grafiki użytkowej „Trzonu" wnoszą zatem nowe akcenty na wystawę w Pałacu Sztuki. Nasza publiczność, oglądająca je z wielkim zainteresowaniem, przekonywuje się naocznie, że nie tylko obraz czy rzeźba wywołują miłe wrażenie estetyczne, ale, że zadanie to spełnić mogą także i dobre okazy sztuki stosowanej. Obecna wystawa „Trzonu" stwierdza, że utalentowani członkowie tego artystycznego zrzeszenia, mają wszystkie dane, aby swymi pracami wnieść piękno w nasze życie codzienne.

Dr. S. M. Mazurkiewicz.

DR. JANUSZ J. DUNIN-MICHAŁOWSKI.

Krzewiciele polskości na Wołyniu

Krzemieniec w styczniu 1937.

Gdy w lipcu 1920 r. nawała bolszewicka szła ławą w stronę Warszawy, Rada Obrony Państwa powzięła uchwałę, że „ochotnicy wojska polskiego po odparciu wroga i zakończeniu wojny otrzymają bezpłatnie ziemię, jako nagrodę za trudy i przelaną krew w obronie granic ojczyzny". W roku 1921 uchwała ta została wprowadzona w życie ustawą sejmową o osadnictwie wojskowym z dnia 17 grudnia 1920 r. Oddano pod osadnictwo wojskowe około 137.000 ha ziemi w województwach wschodnich, głównie na Wołyniu.

MIECZE PRZEKUTE NA PŁUGI.

Wiosną 1921 r. zaczęli dawni żołnierze, podoficerowie i oficerowie, nawet szarż najwyższych, przybywać na swoje działki i, przekuwając miecz na pług, zabrali się gorliwie i z wielkim zapałem do pracy. A praca była niełatwa. Rzuceni niemal na pastwę losu, nierzadko pozbawieni pomocy państwa, przeżyli osadnicy kilka lat w wielkiej biedzie i z ogromnym trudem, zanim jako tako zabudowali się i zagospodarowali, przyczyniając się przez to w wysokiej mierze do gospodarczego podniesienia okolicy, w której się osiedlili. Aby przekonać się o dorobku osadników wojskowych na Wołyniu, wystarczy zapoznać się z poniżej przytoczonymi cyframi: Osadnicy na Wołyniu zorganizowali sami przeszło 200 spółdzielni kredytowych, 80 spółdzielni przetwórczych, 6 spółdzielni handlowo-rolniczych, 350 kółek rolniczych, 150 spółek maszynowych, 30 domów ludowych, 120 bibliotek, nie mówiąc już o setkach innych spółdzielni i instytucyj gospodarczych, powstałych za ich zachętą i przy ich pomocy.

Ponieważ osadnicy wojskowi, jako polski żywioł światły i przedsiębiorczy, prowadzą gospodarkę nowoczesną, postępową, przeto stali się szybko pionierami i przodownikami tej gospodarki na Wołyniu, zdobywając sobie w ten sposób zaufanie i uznanie miejscowej ludności ruskiej. Wyrazem tego zaufania jest wybieranie do samorządu gminnego, miejskiego, powiatowego i wojewódzkiego osadników przez ludność nawskróś ruską oraz zgodne współżycie chłopów ruskich z polskimi osadnikami.

Tak więc myśl stworzenia na ziemiach wschodnich polskiego osadnictwa okazała się w swych następstwach niezwykle szczęśliwa, bo osadnictwo to ma pierwszorzędne znaczenie nie tylko gospodarcze, ale także społeczne, kulturalno-oświatowe i polityczne. Jest więc ono najlepszą rękojmią polskości Wołynia.

SZKOŁA W CHŁOPSKIEJ CHACIE.

Pionierami polskości na Wołyniu są także polscy urzędnicy i pracownicy wolnych zawodów (lekarze, adwokaci, inżynierowie itd.), księża i nauczyciele. Szczególnie ci ostatni przyczyniają się ogromnie do szerzenia polskości na ziemi wołyńskiej. Praca ich jest doprawdy wprost nieoceniona. — A jest niełatwa. Nauczyciel wołyński narodowości polskiej spotyka się zawsze ze strony miejscowej ludności z wielką nieufnością i niechęcią. Odcięty przytym od świata, z dala od miasta (7—30 km.), od poczty i stacji kolejowej, mający często za mieszkanie nędzną chatę chłopską i uczący około 100 dzieci w niewielkiej chłopskiej izbie, zamienionej na szkołę, skazany jest w większości wypadków na samotne życie i samodzielne zdobywanie zaufania miejscowej ludności własną pracą. rzetelnym wysiłkiem i umiejętnym postępowaniem. Skoro mu się to wszystko szczęśliwie uda, staje się wówczas pierwszą osobą we wsi, kierującą wprost jej opinią. Zdobywszy zaś raz takie zaufanie, skoro go nie nadużyje, może być pewnym, że gromada wiejska bez jego rady nic decydującego nigdy nie uchwali, że nawet na jego polecenie wypędzi ze wsi obcych agitatorów, których poza tym chętnie nawet słucha.

Nauczycieli polskich na Wołyniu jest jednak coraz mniej. Są oni ciągle „dla dobra oświaty" zastępowani przybyszami ukraińskimi z Galicji, którzy — jak już poprzednio pisałem — pracują nad ukrainizacją, a nie nad polonizacją ludności wołyńskiej.

INTELIGENCJA ŚWIECKA I DUCHOWNA.

Wielką rolę w szerzeniu polskości na Wołyniu mogłaby odegrać **polska inteligencja miejska**. Niestety. Jest ona poza nielicznymi wyjątkami ogromnie leniwa, małoduszna i oportunistyczna. Szczególnie żony naszych lekarzy, adwokatów, inżynierów i urzędników-Polaków pozostawiają pod względem społeczno-narodowym wiele do życzenia. Każda z nich wiecznie tęskni za większym miastem, każda się nudzi i suszy mężowi głowę, aby pomyślał o przeniesieniu się do centralnej lub zachodniej Polski. — Rzadko która pracuje społecznie, biorąc przykład z żon inteligentów ukraińskich, które cały czas wolny poświęcają pracy społecznej, szerząc wszędzie wśród kobiet ruskich hasła i koncepcje wolnościowe ukraińskie.

W utrzymywaniu i rozszerzaniu polskości na Wołyniu niemałą rolę odgrywają księża rzymsko-katoliccy, szczególnie młodzi. Okazują oni niezwykły zapał do pracy społecznej, a przy tym gorliwie spełniają swoje duszpasterskie obowiązki, mając przy zaopatrywaniu chorych św. Sakramentami nieraz po 40 i więcej kilometrów łodzią do przebycia. Praca ich i zabiegi dokoła umacniania polskości u wiernych wydają dobre rezultaty. Coraz częściej zdarza się, że potomek jakiegoś unity-Polaka, nawróconego kiedyś gwałtem na prawosławie, wraca na łono Kościoła rzymsko-katolickiego. A wypadki takie byłyby częstsze, gdybyśmy na Wołyniu mieli więcej kościołów i kaplic rzymsko-katolickich. Słusznie więc powiedział 12 lat temu ówczesny wojewoda wołyński, Aleksander Dębski: „Na Wołyniu trzeba by co 10 kilometrów pobudować kapliczkę rzymsko-katolicką, bo w kościele katolickim jest największa ostoja polskości tej krainy".

Powyższe słowa p. Aleksandra Dębskiego, jednego z najlepszych i najdzielniejszych wojewodów wołyńskich powinni sobie dobrze zapamiętać ci Polacy, którym przyszłość i polskość Wołynia leżą specjalnie na sercu.

ŻYWE SŁOWO AKTORA.

Przy omawianiu pionierów polskości na Wołyniu — nie mogę pominąć milczeniem działalności Teatru Wołyńskiego im. Juliusza Słowackiego i KOP-u. Temu ostatniemu poświęciłem już osobny artykuł. Pozostaje Teatr.

Myśl stworzenia w Łucku sceny polskiej, która miała „dać możność wszystkim narodowościom, zamieszkującym Wołyń, zetknąć się bezpośrednio z twórczością geniuszów polskiej literatury — pionierów miłości i sprawiedliwości", zrodziła się latem w roku 1924, a została urzeczywistniona już w listopadzie tegoż roku przez stworzenie w Łucku „Teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego". Teatr ten staje się już w kwietniu następnego roku teatrem objazdowym województwa wołyńskiego.

Żywot „Teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego" był jednak niedługi. Pomimo znacznych sukcesów nie mógł on przezwyciężyć trudności materialnych i zakończył swoją owocną działalność na sezonie 1925—1926. Do roku 1930 Wołyń był pozbawiony własnej sceny. Na wiosnę tegoż roku zostaje ponownie rzucona myśl otwarcia polskiej sceny w Łucku. Myśl ta krystalizuje się ostatecznie latem, by na jesieni urzeczywistnić pod nazwą „Wołyński Teatr Wojewódzki", który z czasem zmienia swoją nazwę na „Teatr Juliusza Słowackiego".

Społeczeństwo wołyńskie, odczuwając bardzo brak własnej sceny teatralnej, poparło ochoczo wysiłki zespołu artystycznego, kierowanego najpierw ręką p. H. Gallowej i jej męża p. Iwo Galla, a potem p. Aleksandra Rodzewicza, zawiązując Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego. Towarzystwo to w r. 1933 przemieniło się w Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej i wciągnęło do swych szeregów wiele samorządów miejskich Wołynia, a nawet Polesia i woj. lubelskiego, dzięki czemu teatr ma teraz zapewnioną stałą subwencję dochodzącą rocznie do 50 tys. zł., co mu poważnie ułatwia normalną pracę i egzystencję.

Dorobek kulturalny Teatru Wołyńskiego jest doprawdy imponujący. W sezonie 1931-32 obsługiwał on 10 miast woj. wołyńskiego, a w sezonie 1935-36 — już 34 miasta, w tym 17 miast Wołynia, 5 Polesia i 12 woj. lubelskiego.

Popularność Teatru Wołyńskiego jest ogromna. W Brześciu i Lublinie, leżących przecież bliżej Warszawy, niż Łucka, Teatr Wołyński jest daleko milej widziany od zespołów stołecznych. Do wielu miast Teatr Wołyński nie może nawet tak często przyjeżdżać, jak tego sobie życzy publiczność teatralna. Wszystko to świadczy chlubnie o rzetelnej pracy zespołu artystycznego Teatru Wołyńskiego i o jego kierownictwie.

Teatr Wołyński wystawia sztuki przeważnie polskie, które też cieszą się ogromną frekwencją. Świadczy to, że i polskie sztuki, nie koniecznie obce, przyciągają publiczność do teatru pod warunkiem, że będą starannie opracowane. A właśnie starannością i ofiarnością celuje zespół artystyczny Teatru Wołyńskiego. Pracuje on bowiem w trudnych warunkach. Toż przecież już samo jeżdżenie z miasta do miasta i wystawianie sztuk w coraz to innych salach poważnie utrudnia pracę artystyczną zespołowi teatralnemu. A jednak artyści nie zrażają się tym wcale, pracują ochoczo w najgłębszym przeświadczeniu, że służą dobrej i wielkiej sprawie, dla której największy trud warto ponieść — służą krzewieniu polskości po zapadłych miasteczkach kresowych.

Oby takich i im podobnych pionierów na polskich ziemiach wschodnich było jak najwięcej — a wówczas o ich polskość będziemy mogli być zupełnie spokojni. Walor bowiem rzetelnej a ofiarnej pracy zrobi swoje.

—ooo—

Radio

KONCERT SYMFONICZNY. Dziś, dnia 29 stycznia, o godz. 20.00 transmituje Polskie Radio z Warszawskiej Filharmonii koncert symfoniczny, który poprowadzi słynny kapelmistrz amerykański Emil Cooper. Również solista koncertu pianista niemiecki Wilhelm Kempff zalicza się do artystów wielce wybitnych i znanych. Program koncertu przewiduje Bacha — „Chaconne" w opracowaniu na orkiestrę Caselli, Brahmsa, Koncert Fortepianowy B-dur Bizeta — mało znane fortepianowe „Wariacje chromatyczne"; Morawskiego — fragmenty z baletu „Miłość", oraz Rimskij-Korsakowa „Uwerturę Wielkanocną". Koncert omówi w pogadance dr. Emilia Elsnerówna.

ĆWIERĆWIECZE ZGONU POLSKIEGO DON BOSCO. 25 lat temu zgasł wielki jałmużnik i opiekun opuszczonej młodzieży, śp. ks. Bronisław Bonawentura Markiewicz, założyciel zakładów wychowawczych, budzących podziw i najgłębszą cześć w całym społeczeństwie.

Współpracownik Zakładu w Miejscu Piastowym, oraz autor prac poświęconych ks. B. Markiewiczowi, ks. mgr. Henryk Weryński poświęci wspomnienie tej świetlanej postaci, dziś, t. j. 29. I. o godz. 16.10 w programie transmitowanym przez wszystkie Rozgłośnie.

—ooo—

Programy stacyj radiowych

SOBOTA DNIA 30 STYCZNIA.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa: 12.03 Koncert; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Koncert; 17.00 Koncert solistów; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.30 Nowości literackie; 19.45 Wielka wieczornica taneczna; ok. 20.45 Dziennik wieczorny.

Kraków, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Trybuna młodych; 13.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 16.00 Pogadanka aktualna; 16.10 Wiadomości z dnia; 18.20 Muzyka lekka; 18.45 Program na dzień następny.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Nasz program; 15.35 Muzyka z płyt; 15.50 Przegląd wydawnictw; 16.00 Płyty; 18.20 Muzyka lekka z płyt; 18.35 Lwowski felieton aktualny.

Warszawa, godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Płyty; 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.15 Koncert rozrywkowy; 16.00 Nasz program; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro;

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Koncert poranny z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Nasz Program; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka z płyt; 18.20 Swaczyna u Dorotki — audycja dla dzieci; 18.45 Program na dzień następny.

OBUWIE wszelkiego rodzaju tak
spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy
polecą ze składu i na zamówienia po cenach niskich
Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia
PIOTR WĄSIK dawnie **W. KAPERA**
Kraków, ul. św. Tomasza 29.
Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji P. T. Klienteli.

Czy żydzi przestaną wreszcie bojkotować ustawę o uboju rytualnym?

W związku z naszą onegdajszą notatką o interwencji Krak. Kongregacji Kup u p. Wojewody w sprawie uboju rytualnego poniżej zamieszczamy memoriał wręczony przez delegacje K. K. K. omawiający stan rynku mięsnego w Krakowie:

I. Pierwszą istotną przeszkodą, o którą rozbija się normalne — bez wstrząsów gospodarczych wprowadzenie w życie ustawy z 17. IV 1936 r. o uboju zwierząt gospod., **jest negatywne ustosunkowanie się rabinatów wprowadzeniu trybowania mięsa dla ludności żydowskiej.** W szczególności rabinaty **(między innymi i krakowski)** nie chcą uznać mięsa trybowanego, pochodzącego z zadów sztuk, bitych sposobem rytualnym, za mięso koszerne. Powyższe stanowisko wywołało ujemne skutki na rynku mięsnym w Krakowie. Mianowicie właściciele jatek koszernych mieli do dyspozycji za mało mięsa przedniego, zaś nadmierną ilość zadniego i stąd właściciele jatek koszernych **rozpoczęli sprzedaż konkurencyjną** mięsa zadniego **po cenach nie wytrzymujących żadnej gospodarczej kalkulacji,** a chcąc w ten sposób wyrównać sobie powstałe straty, mięso przednie „koszerne“ **sprzedawali prawie ze 100% zyskiem**, grubo ponad wytyczone ceny maksymalne. Na skutek tego cena „przodów“ skoczyła w ciągu ostatnich kilku dni bardzo znacznie, dochodząc nawet do 80%. **Wytworzyło to ruch spekulacyjny,** bo szereg właścicieli jatek koszernych zakupywało potajemnie przody, pochodzące z uboju mechanicznego, sprzedając je, jako mięso koszerne. **Z drugiej znowu strony zaczęto masowo sprowadzać mięso przednie z prowincji.** W wyniku tego obniżył się w dwu pierwszych dekadach stycznia dość poważnie ubój Rzeźni Miejskiej w Krakowie. Stwierdzamy, iż po wytworzeniu się powyższej niezdrowej sytuacji Władze administracyjne w I. Instancji nie podjęły żadnych kroków interwencyjnych, pozostawiając problem ten jako całkowicie otwarty, chociaż, pomijając wszelkie inne ujemne skutki gospodarcze, sprzedaż mięsa przedniego po cenach grubo wyższych ponad wytyczone ceny maksymalne, winna być ścigana z urzędu na drodze karno-administracyjnej. Pierwszym zatem postulatem Sekcji kupców mięsnych naszej organizacji jest, aby Władze administracyjne I. Instancji raczyły spowodować przystąpienie przez tut. rabinat do trybowania mięsa przeznaczonego dla ludności żydowskiej m. Krakowa, jak to ma miejsce (o ile nam wiadomo) w stolicy. Trybowanie mięsa, uznane w zasadzie przez rytuał żydowski przyczyni się niewątpliwie do usunięcia jednej z najważniejszych przeszkód prawidłowego wykonywania w życiu ustawy o uboju.

II. Ustawa o uboju w art. 5 ust. 1., oraz rozporządzenie wykonawcze z dn. 26. sierpnia 1936 r. w § 8. ust. 1. przydziela do uboju rytualnego mięso w ten sposób, iż całe z zabitej rytualnie sztuki przeznaczone jest do spożycia dla ludności żydowskiej, przy czym tak ustawa jak rozporządzenie wykonawcze wyraźnie podkreślają, iż chodzi tu łącznie o „części przednie i tylne“. Ilość zwierząt, które mogą być poddane pod ubój rytualny, jest kontygentowana wedle zasad określonych w § 8. cyt. rozp. W Krakowie przy ustalaniu kontyngentu mięsa na ubój rytualny, wzięto pod uwagę, iż do tej pory ludność żydowska spożywała tylko części przednie i odliczono całą wagę mięsa bitego w roku zeszłym rytualnie. Uzyskaną sumę podzielono przez 2, co dało ilość mięsa pochodzenia rytualnego spożywanego przez ludność żydowską. Oczywiście kiedy żydzi w Krakowie postanowili konsumować w dalszym ciągu tylko przednie części, a rabinat nie dopuszcza do trybowania tylnych części, powstały powyżej opisane, anormalne warunki, których wyrazem jest zbyt mała ilość mięsa koszernego i obniżka w jatkach żydowskich cen mięsa „trefnego“. **Stan powyższy wpływający destrukcyjnie na rynek mięsny,** podważający wszelkie zasady ściśle rzeczowej kalkulacji **jest przy tym sprzeczny z ustawą,** skoro jest rzeczą niesporną, iż mięso z uboju rytualnego przenika masowo dla celów spożycia ludności religijnie w tym przedmiocie nie zainteresowanej. Ponieważ powyższe przenikanie mięsa rytualnego do zwykłego obrotu mięsem jest niedopuszczalne, jako drugi zasadniczy postulat **wysuwamy konieczność zmniejszenia kontyngentu dla uboju rytualnego w Krakowie w miesiącu lutym do granic zakreślonych spożyciem wykazanym w miesiącu styczniu br.**

III. **Wydany cennik maksymalny** na mięso **jest ściśle przestrzegany przez sprzedawców chrześcijańskich.** Tym czasem zaś **kupcy** żydowcy w rekompensatę sprzedaży poniżej wszelkiej kalkulacji mięsa zadniego, — zbywanego w cenie 0.80 gr. za 1 kg. wołow. i 1.20 zł. za 1 kg. cielęciny, żądają i pobierają cenę 1.80 zł. za 1 kg mięsa „koszernego“ co stanowi zysk około 70% niczym gospodarczo nieuzasadniony.

Przeciw wzbierającej fali radykalizmu na wsi

List pasterski bisk. Radońskiego

Ks. biskup Radoński z Włocławka wydał do swych diecezjan orędzie wielkopostne, w którym zwraca uwagę na postępy radykalizacji wsi polskiej. Ks. biskup przypomina, że komunizm wciska się na wieś pod pokrywką legalnych stowarzyszeń, o ideologii lewicowej, a szczególnie silny nacisk wywiera komunizm na organizacje młodzieży wiejskiej.

„Nie sądźcie — mówi ks. biskup — jakoby Kościół, jakoby biskupi i kapłani byli wrogo usposobieni do ruchu młodowiejskiego. Uznajemy w całej pełni prawo ludu polskiego do twórczej pracy nad rozbudową Państwa naszego, pragniemy, aby włościanin polski, oświecony i miłujący Ojczyznę, zajął w tej Ojczyźnie słusznie mu przynależne stanowisko, ale czyż do tych pięknych celów nie można zdążać drogami Bożymi, w zgodzie z nauką Chrystusową, z zasadami wiary naszej świętej? „Wszelkie szczepienie, którego nie szczepił Ojciec mój niebieski, wykorzenione będzie“ (Mat. 15, 13) — powiedział Pan Jezus. A to zaszczepienie obojętności religijnej, to podważenie powagi Kościoła, jakie w tych związkach się uprawia, to nie jest szczepienie Boże. Skorzysta z niego tylko komuna, jak już sama z radością o tym mówi. **Może przecież wobec groźnego niebezpieczeństwa otworzą się oczy wiciowcom, że przejdą zdecydowanie całą duszą, pod sztandar Krzyża Chrystusowego, a wtedy serdecznie z** nimi współpracować będziemy dla dobra wsi polskiej i Ojczyzny miłej“.

W dalszym ciągu listu pasterskiego Ks. biskup porusza sprawę prasy katolickiej i znaczenie działalności Akcji Katolickiej.

„Słowo drukowane — jako szermierz dobrej sprawy — przez pisma katolickie ma docierać wszędzie. Ustrój kapitalistyczny, który „ma na sumieniu wiele krzywdy ludzkiej, wiele niesprawiedliwości“ — winien być naprawiony lub zastąpiony ustrojem społecznym chrześcijańskim według myśli encyklik społecznych Leona XIII i Piusa XI. Rozwinąć trzeba szerzej i głębiej ująć katolicką działalność charytatywna. Wreszcie ożywić pracę Akcji Katolickiej. Tam, gdzie jej jeszcze nie ma, winna być corychlej zorganizowana. Postarać się dla niej o odpowiedni Dom Katolicki. Ojciec św. mówi: „Jak męczeństwo za wiarę polega na przelewie krwi, tak męczeństwo za Akcje Katolicką polega na poświęceniu i ofierze“.

Rekordowy wzrost wkładów B. G. K. w 1936 r.

W dniu 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. J. Kożuchowskiego posiedzenie Rady Nadzorczej BGK, na którym nacz. dyr. banku dr Barysz, złożył Radzie ogólne sprawozdanie z działalności banku w 1936 r., a szczegółowo zreferował sytuację w 4 kwartale i miesiącu grudnia ub. r. Sytuacja banku kształtowała się w ub. r. zupełnie pomyślnie. Pod wpływem ogólnej poprawy finansowej w kraju wystąpił w drugim półroczu 1936 roku silny wzrost wkładów, dzięki czemu ich stan ogólny osiągnął **nienotowany dotychczas w bilansach BGK poziom 374 mil. zł.** W ciągu ub. roku wzrosły wkłady w banku o prawie 87 mil. zł., a sumy na rachunkach kredytowych „banków — loro“ powiększyły się jednocześnie o 7 milionów złotych.

—ooo—

4 lutego zapadnie decyzja o wznowieniu eksportu żyta

Polskie Biuro Eksportu Zboża w Gdańsku, jak wiadomo, wstrzymało, w związku z gwałtowną zwyżką ceny zboża, eksport żyta, mąki żytniej i pszennej do dnia 4 lutego. Następstwem tej decyzji było uspokojenie na krajowym rynku, przy czym podaż nie uległa zmianom, zaś ceny uległy nieznacznej zniżce. — Objawy te są komentowane, w ten sposób, że rynek krajowy znajduje się w stanie równowagi i zniesienie ograniczeń eksportowych nie powinno wpłynąć na dalszą sytuację na rynku zbożowym. Trzeba jednak podkreślić, że sfery powołane są zdania, iż obecny okres nie nadaje się do wydawania ostatecznych decyzyj regulujących politykę zbożową. Stanowisko to jest słuszne, gdyż decyzja w tym kierunku powinna zapaść dopiero po zbadaniu, jakie wyniki da kampania zbożowa 1937 roku, a więc nie wcześniej, jak w maju lub czerwcu br.

Kinoteatr dźwiękowy „W A N D A“ Sw. Gertrudy 5

Wyświetla dziś najgłębszy, najpotężniejszy, najbardziej wzruszający film ostatnich lat

TAJNA BRYGADA

Wielki obraz szpiegowski zrealizowany na podstawie autentycznych dokumentów znalezionych w archiwach wojskowych państw europejskich. W rolach głównych: przepiękną kobietę szpiega na usługach armii niemieckiej oraz **VERA KORENE** odtwarzająca najgłośniejszego kobiet szpiega **Jean Murat** w roli agenta Tajnej Brygady francuskiej „TAJNA BRYGADA“ to film który potęgą swojej treści przemawia do wszystkich. — „Tajna Brygada“ to największa tragedia kobiety-szpiega. — „Tajna Brygada“ to film większy niż X-27. — Uwaga: Sala specjalnie ogrzewana i centralnie wentylowana. — Początek seansów w dnie powszednie o g. 5, 7 i 9.10. W niedzielę i święta o godz. 3 popoł. — Program Nr. 14.

O oblicze wsi polskiej

Min. Poniatowski broni swej polityki rolnej

Na wtorkowym posiedzeniu komisji budżetowej min. Poniatowski wygłosił dłuższe przemówienie broniąc swej polityki rolnej. „Najbardziej palącym zagadnieniem jest kwestia przeludnienia wsi — stwierdził p. Minister. — Pos. Dudziński zobrazował zaludnienie wsi polskiej w porównaniu z innymi krajami. Obraz ten byłby jeszcze jaskrawszy, gdyby uwzględnić rodzaje użytkowania roli. Na tle cyfr musimy stwierdzić, że gęstość naszego zaludnienia rolniczego jest 2 do 3 razy większa niż w szeregu krajów o drobnej produkcji, a **przy porównaniu z Danią okaże się, że na rodzinę włościańską w Polsce przypada 6-krotnie mniejsza produkcja.** To jest obraz rzeczywistości.

Jakie z niej jest wyjście? Niektórzy z panów twierdzili, że powinniśmy wybrać typ gospodarstwa **kilkunasto-hektarowego**, zasobnego. Zwolennicy tego poglądu sami stwierdzają, że wchodziłaby wtedy w grę niewielka **stosunkowo grupa gospodarstw. — A cóż reszta? Resztę wchłonie przemysł, odejdą do miast? Tak jakby to tylko od czyjejś woli zależało“.**

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Poniatowski stwierdza z naciskiem, że nie uważa za możliwe, rozwiązanie zagadnienie a g r a r n e g o w Polsce. — Z zapoznaniem momentów społecznych. Przechodząc do zagadnień parcelacyjnych, p. Minister odpiera zarzut, **jakoby nadmiernie stosowana parcelację rządową, gdyż państwo nie jest przygotowane ani technicznie ani pieniężnie do przejęcia całej roli parcelanta na siebie.** „Natomiast — mówił — państwo może wywierać presję, wykonywać kontrolę, stwarzać przeciwwagę dla niepożądanych zjawisk, których parcelacja prywatna daje tak wiele“. — Przechodząc w dalszym ciągu do spraw poruszonych przez posła Śląskiego o stosunku ministerstwa do „Przodownika Wiejskiego“ minister Poniatowski wyjaśnia, że zachodzi tutaj nieporozumienie. Istnieje czasopismo „Przodownik Wiejski (organ prorządowej organizacji „kół młodzieży wiejskiej“, czyli „Siewu“), ponadto istnieje instytucja „Przodownik Wiejski“. Instytucja której obecnie przewodniczy W. Radwan, zajmuje się krzewieniem kultury na wsi i tej instytucji Min. Rol. przychodzi z pomocą materialną. Natomiast czasopismo „Przodownik Wiejski“ nie jest subwencjonowane. W stosunku do organizacyj młodzieży wiejskiej, minister stoi na stanowisku, że nie są one powołane do rozstrzygania zagadnień politycznych, chociaż jest rzeczą zrozumiałą, że poruszają także sprawy społeczno-gospodarcze.

Pod pręgierz opinii

CYGAN ZAWINIŁ — KOWALA POWIESILI.

Historia, trochę z tysiąca i jednej nocy. W Ostrowcu, koło Wilna — donosi „Słowo“ — na terenie parafialnym stała od 11 lat kuźnia będąca własnością W. Karsztana, wiejskiego kowala. 5 czerwca 1935 spaliła się. Karsztan kosztem 300 zł. odbudował kuźnię, ale wówczas otrzymał srogie pismo ze Starostwa Powiatowego, że „..Pan wzniósł kuźnię bez uprzedniego uzyskania zatwierdzenia urządzenia i bez zezwolenia władz budowlanych...“

W dalszym ciągu srogie pismo wzywa kowala, by kuźnię „z powodów wyżej wymienionych“ zniósł. Innymi słowy — zrównał z ziemią. Przerażony p. K. kuźni wprawdzie nie zniósł, ale sprzedał za 1/3 ceny śmiałkowi, który widać uważał, że gadanie — gadaniem, a kuźnia kuźnią. Śmiałek wygrał na tej loterii, ponieważ faktycznie kuźnia do dzisiejszego dnia stoi. P. K. zaś nic z tego nie rozumie...

—ooOoo—

„K. A. R. P.“ po żydowsku

W sanacyjnej organizacji adwokatów warszawskich t. zw. KARP-ie wynikły na tle ostatnich wydarzeń w adwokaturze poważne tarcia, m. inn. zgłoszono wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla zarządu z powodu zerwania pertraktacyj z Narodowym Zrzeszeniem Adwokatów w czasie ostatnich wyborów do warszawskiej Rady Adwokackiej. Za współpracą z Narodowym Zrzeszeniem Adwokatów i za wykluczeniem z KARP adwokatów nie-Polaków wypowiedział się odłam stołecznego KARP, liczący 19 warszawskich adwokatów. Wniosek ten nie uzyskał większości, ale w związku z tym grozi secesją w KARP.

—ooOoo—

Kronika gospodarcza

NOWE WŁADZE C. T. O. i K. R. Na posiedzeniu Rady Centr. Towarzystwa Organizacji i Kółek Roln. w dniu 26 bm. ukonstytuował się nowy zarząd, którego prezesem został powtórnie wybrany sen. W. Malski. W miejsce sen. F. Lechnickiego i wicemarszałka Sejmu S. Kielaka — wiceprezesami zarządu zostali: sen. Cholewiński i p. Ciekot. Poza tym w skład zarządu wszedł w miejsce p. Wańkowicza p. Wilski prezes Okręgowej Komisji Targowiskiej w Łodzi oraz członek tamtejszego Okr. Tow. Roln.

PIEKARZE POMORZA — NA F. O. N. — Stow. Mistrzów Piekarskich z Pomorza przeprowadza zbiórkę pieniężną na F. O. N. między swoimi członkami. Dotychczasowe wyniki akcji dały dość poważną sumę, którą wpłacono na F. O. N. do P. K. O., konto czekowe nr. 6. Akcja zbiórki trwa nadal.

POGŁOSKI O WYPUSZCZENIU NOWEJ PREMIOWEJ POŻYCZKI W FINLANDII. — Fińskie Min. Skarbu ma zamiar wypuścić w marcu br. nową premiową pożyczkę obligacyjną w wysokości 100 miln. fmk. Rozpisanie nowej pożyczki stoi w ścisłym związku z ogólnym obniżeniem stopy procentowej w Finlandii i wielką płynnością na rynku.

Od Wydawnictwa

Celem uregulowania nakład prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Nawet protestanci protestują..

W nowej ustawie zboru ewangelicko-augsburskiego duchowni protestanccy przywłaszczyli sobie tytuły i nazwy przysługujące kapłanom i biskupom Kościoła katolickiego. Te nowe nazwy duchownych protestanckich nie podobają się jednak nawet protestantom. W „Zwiastunie Ewangelicznym“, nr 51—52, p. Jadwiga R-ska w artykule, pt. „Brońmy pastora“, ubolewa nad zniesieniem tradycyjnego tytułu duchownych protestanckich „pastor“.

„Dziś ograniczę się — czytamy w omawianym artykule — do poruszenia jednej drobnej sprawy, która mnie uderzyła przy dwukrotnym przeczytaniu nowej ustawy kościelnej. Wyrażę to drastycznie w krótkim okrzyku „brońmy pastora“. O co chodzi? Skasowano przez nową ustawę w naszym kościele zupełnie tytuł „pastora“. Jest biskup, jest proboszcz, jest ks. diakon, jakiś nowy adiunkt, są wikariusze, ale nie ma zupełnie tytułu „pastora“. Odkąd ten tytuł w naszym kościele oficjalnie przestaje istnieć? Nie mogę się z tym pogodzić!“

Protestanci świeccy w tym wypadku mają rację. Tytuł musi odpowiadać treści. **Przyjęcie samych tylko nazw „ksiądz“, „biskup“ na określenie pastora, bez przyjęcia sakramentu kapłaństwa i bez otrzymania święceń, jest nielogiczne i musi razić nawet uczciwych protestantów.**

Kongres katolików holenderskich

Odbywające się co trzy lata kongresy katolików holenderskich zdobyły już zasłużoną sławę. Kongres tegoroczny, który pod hasłem: „O cześć Boga“ zwołany zostaje do Utrechtu, odbędzie się w dniach 17—18 maja. Poprzedzi go pontyfikalna Msza św. pod otwartym niebem na odpowiednio dobranym placu w Utrechcie, który mógłby pomieścić co najmniej 10 tysięcy ludzi, takiej bowiem liczby uczestników oczekują organizatorzy kongresu. Zebrania kongresowe odbywać się będą w wielkim gmachu „Tivoli“ i **poświęcone będą studiom nad akcją bezbożniczą, w szczególności w Holandii. Specjalną uwagę poświęci się działalności wolnomyślicieli, komunistów oraz neopogan ruchu narodowo-socjalistycznego.** W pracach kongresu prócz katolików holenderskich wezmą także udział przedstawiciele katolików z innych krajów.

Stały postęp w zażydzaniu Szczawnicy

Ze Szczawnicy piszą nam: — Przed paru laty Zarząd Zdrojowiska w Szczawnicy sprzedał kawał parku lekarzowi żydowi dr Morowi, który stare smreki wyciął i postawił murowaną willę. **Każdego musiało to zdziwić, że willę wybudował tuż przy deptaku bez obowiązkowego ustawowo oddalenia 6 m. co tak ściśle jest przestrzegane, gdy góral chce wznieść chałupinę. I to też każdego dziwiło, że wolno było wyciąć drzewa posadzone jeszcze przed 45 laty. Obecnie, wedle krążących pogłosek, Zarząd ma sprzedać znów kawał parku pod dalszą budowę willi temu samemu żydowskiemu lekarzowi.**

W ostatnich latach znać w ogóle większe zażydzenie w zdrojowisku, sprzedaż parcel żydom, wydzierżawianie sklepów kupcom żydowskim. O tych tranzakcjach chyba nie wie właściciel zdrojowiska, zasłużony działacz społeczny; gdyby wiedział, toby nie pozwolił, aby ziemia pochodząca z fundacji, przeznaczonej dla cierpiącej ludzkości z wyraźną wolą testatora ś. p. Szalaya: „aby nie przeszła Szczawnica w obce ręce“, przechodziła w ręce żydowskie.

B. sędzia-defraudant przed sądem

Z Poznania donoszą: W Sądzie Okręgowym w Gnieźnie rozpoczął się proces przeciwko b. sędziemu we Wrześni, Teofilowi Stachowskiemu i byłemu sekretarzowi tego sądu, Antoniemu Krotoszyńskiemu, oskarżonym o wspólne przywłaszczenie około 22.000 zł. z kasy i depozytów sądowych.

Z aktu oskarżenia wynika, że w czasie służby Stachowski dwukrotnie był karany dyscyplinarnie. W czasie przesłuchania oskarżonych doszło kilkakrotnie do ostrych starć między nimi, gdyż wzajemnie oskarżali się o sprzeniewierzenie.

———ooOoo———

„Lojalność“ niemiecka

Budowa liceum w Raciborzu odroczona!

W ostatnim czasie Niemcy przystępują do uporządkowania odcinka szkolnictwa polskiego w Niemczech. Przed kilku dniami cofnęli wydane niedawno zarządzenie wzbraniające uczniom i nauczycielom Gimnazjum Polskiego w Bytomiu udziału w wystąpieniach zewnętrznych, a dnia 23 bm. Związek Polaków w Niemczech otrzymał pismo niemieckich władz administracyjnych jako odpowiedź na swój wniosek o udzielenie zezwolenia na budowę liceum dla dziewcząt w Raciborzu.

Oto **„pozwolenie na budowę, poza wypełnieniem wszystkich pozostałych potrzebnych do jego udzielenia warunków, udzielone może być wtedy, kiedy wykończony będzie opracowywany obecnie przez Raciborz nowy plan zabudowy części miasta!“** A więc może... w 10 rocznicę paktu polsko-niemieckiego?

Nawaszyn ofiarą masonerii?

Zona zamordowanego udziela prasie wyjaśnień

Tajemnicze morderstwo, którego przed kilkoma dniami dokonali w Paryżu nieznani sprawcy, nie przestaje intrygować opinii europejskiej. Prasa paryska pełna jest najrozmaitszych przypuszczeń, nie dających jednakże rozwiązania zagadki. Mówi się n. p., że Nawaszyn zginął z rąk wysłanników G. P. U.

Dlatego też z wielkim zainteresowaniem przyjęto oświadczenie wdowy po zamordowanym, która pragnąc oczyścić opinię o swym mężu, udzieliła prasie wyjaśnienia, że jej zdaniem, **Nawaszyn zamordowany został, ponieważ wiedział bardzo wiele rzeczy, nawet zbyt wiele, i że przez to stał się ofiarą pewnych tajemniczych sił, które nie są ani faszyzmem ani bolszewizmem, lecz wywierają ogromny wpływ na całym świecie (?!).**

—— o-0-o ——

Kino „PROMIEŃ“ T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26.

Najwspanialszy film tego sezonu. — Gigantyczny film największej wytwórni świata „WARNER BROSS“

SZARŻA LEKKIEJ BRYGADY

W głównych rolach: **Eroll Flynn i Olivia de Havilland.** — Prolongowane w kinie „Promień“ T. S. L. Podwale 6.

Obfity plon Śląskiej Straży Granicznej w r. 1936

Według danych statystycznych, w okresie 1936 roku Śląska Straż Graniczna przytrzymała i skonfiskowała szmuglowany z zagranicy towar wartości 387.621 zł. Poza tym udowodniono różnym osobom przemyt towarów wartości 256.694 zł., — razem więc zakwestionowano towar wartości 1,144.315 zł. Ukrócone cło Skarbu Państwa wynosiło za przemyt przytrzymany 1,067.044 zł., za przemyt udowodniony 243.838 zł., czyli łącznie ukrócone cło wynosi 1,310.882 zł. Nadto w wyniku przeprowadzonej kontroli i rewizji zakwestionowano nieostemplowane rachunki handlowe na kwotę zł. 692.513. W ciągu całego roku 1936 przytrzymano 12.211 osób z towarem przemyconym, oraz 2.501 osób za nielegalne przekroczenie granicy. Wreszcie za różne inne przestępstwa funkcjonariusze Śląskiej Straży Granicznej przytrzymali: 243 osoby.

„Sanowali, źle gospodarowali, czy kradli?“

Taki tytuł należałoby dać sprawie, która od roku niemal zajmuje umysły społeczeństwa pomorskiego, to jest od chwili, kiedy sanacyjna „Pomorska Drukarnia Rolnicza“, oraz „Dzień Pomorski“ zgłosiły upadłość. Na miejscu zbankrutowanej placówki sanacyjnej „powołano“ nową, z tymi samymi ludźmi na czele. Zamiast „Dnia Pomorskiego“ powołano do krzewienia „ideologii państwowo-twórczej“ „Dzień Pomorza“.

Gospodarowano przy tym „pierwszorzędnie“. — Oto lista wierzytelności wobec skarbu państwa, oraz instytucyj prawno-publicznych.

Skarb państwa stracił na Pom. Spółdz. Wydawniczej:

350.000 zł dotacji woj. p. Lamota-Wrony, były to bowiem pieniądze podatkowe. — **20.780.40 złotych**, nie zapłaconych podatków w Urzędach Skarbowych w Toruniu i Tczewie. — **59.476.56 zł.** nie zapłaconych składek na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych. Sama Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu nie umiała wyegzekwować od „Dnia Pom.“ swych należności na sumę **29.605.92 złotych.** **6100 zł.** z KKO Toruń z weksli. — **12.266.39** złotych z KKO. Wąbrzeźno. Potrafili zarwać KKO w Działdowie, gdzie gospodarzył p. Twardowski, nawet KKO Gdynia udzielała im kredytów, **nawet toruński Urząd Telegr. zgłasza do masy upadłościowej swą należność w wysokości 675.52 zł.**

Ogółem Pom. Spółdzielnia Wydawnicza **łącznie z owymi 350.000 zł. p. Lamota poszkodowała skarb państwa i instytucje ubezpieczeń społecznych na horendalną kwotę, bo: 451.384.15 złotych.**

Tyle Pomorska Spółdz. Wydawnicza, wydająca „Dzień Pomorski“.

Równie bogaty jest rejestr „Pom. Drukarni Rolniczej“. Nie ma potrzeby cytować całego szeregu cyfr. Wystarczy podać sumę ogólną, która wynosi okrągło **439 tys. złotych i 15 tys. dolarów**, aby zrozumieć, że ma się tutaj do czynienia z prawdziwą panamą finansową.

Jeden z dzienników pomorskich słusznie zapytuje, gdzie się podziały pieniądze i dlaczego nie wkracza tutaj sędzia śledczy i prokurator?! Dlaczego nikt nie broni mienia publicznego? Bo pieniądze ofiarowano chociażby przez p. Lamota na „sanację“ obu przedsiębiorstw, pochodziły z pieniędzy państwowych — z podatków!

Kazania na okres wielkopostny!

KALINKA W. X., Na golgotę	zł. 1.50
KIRSTEIN P. X. Dr., Argue, Obsecra, Increpa — Kazania świąteczne ton II.	„ 7.—
KŁOS J. X., Dwie ofiary — sześć kazań pasyjnych	„ 3.—
„ Pan Jezus przed sądami ludzkiemi — sześć kazań pasyjnych	„ 2.50
KMIECIK O. I., Kazania wielkopostne	„ 5.—
„ Misje ludowe — 50 kazań	„ 10.—
KOWALSKI K. X. Dr., Kazania pasyjne	„ 2.50

poleca:

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.

Już jedenasty biskup ofiarą czerwonej Hiszpanii

Jak podaje „The Universe“, liczba biskupów-męczenników krwawego terroru czerwonych w Hiszpanii wzrasta do jedenastu przez śmierć biskupa tytularnego Bisica mons. Emanuela Boras Ferre, sufragana archidiecezji Tarragony, spalonego żywcem na placu publicznym.

„Broń przeciwko rewolucji“ w Meksyku

Jak donoszą z Meksyku, cenzura rządowa nie zaaprobowała meksykańskiego filmu „El rosal bendito“ (Błogosławiony krzak róży), ponieważ na jednym z obrazków była przedstawiona postać młodej... zakonnicy, modlącej się przed wizerunkiem Matki Boskiej. Zdaniem cenzorów film ten „nie odpowiada ideologii, reprezentowanej przez rząd Meksyku“ i może przez swój wpływ na widzów stać się „bronią przeciwko Rewolucji“...

Wykłady uczonych polskich w Niemczech

Przybyli do Frankfurtu n. M. trzej profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: **prof. dr Zdzisław Jachimecki, prof. dr Szydłowski i prof. dr Dąbrowski**, witani na dworcu przez konsula RP, władze uniwersyteckie i miejskie. Wkrótce rozpoczną się odczyty naszych profesorów. Przyjazd uczonych polskich inauguruje wymianę między Wszechnicą Jagiellońską a Uniwersytetem we Frankfurcie n. Menem.

———ooOoo———

Nacjonalizacja fabryk samolotów we Francji

Ogłoszono listę siedmiu wytwórni samolotów, podlegających wywłaszczeniu na mocy uchwalonych rozporządzeń. Są to: „Potez“ w Meaulte i Berre, „Cums“ w Sartrouville i Vitrolles, „Romains“ w Cannes, „Henriot“ w Bourges i „Breguet“ w Bourge en Bresse.

—— o-0-o ——

Z kraju i ze świata

Szkody wskutek mrozu

Na terenie woj. warszawskiego mrozy wyrządziły wielkie szkody wśród zbóż ozimych. Już dziś można ustalić, że w wielu miejscowościach mrozy obniżą wydajność plonów o przeszło 50 proc. Najbardziej ucierpiały powiaty: gostyński, przasnyski, ciechanowski, mławski, radzymiński i mazowiecki. Poza tym zmarzły prawie zupełnie ozime rzepaki oraz wiele sadów owocowych.

—oOo—

TRAGICZNA SYTUACJA CHAŁUPNIKÓW WOLBROMSKICH. Specjalna komisja przy powiatowym Funduszu Pracy w Olkuszu zwróciła się do czynników miarodajnych o zorganizowanie pomocy dla szewców-chałupników wolbromskich, wśród których panuje skrajna nędza z powodu bezrobocia z głodowych zarobków. Wolbrom jest jednym z największych ośrodków chałupniczego przemysłu szewskiego w Polsce. 70 procent ludności Wolbromia trudni się szewstwem, posiadając warsztaty domowe. Komisja czyni starania o uzyskanie 30 tys. zł. pożyczki na uruchomienie w Wolbromiu szewskiej spółdzielni pracy.

DAWNA MAGNATKA ZMARŁA W NĘDZY. W wielkiej nędzy zmarła w Warszawie rodzona siostra słynnego żydowskiego magnata, barona Ginsburga, który w Rosji wsławił się przeprowadzeniem szeregu wielkich budowli, m. in. budową Portu Artura, zdobytego przez Japończyków w 1905 r. Zmarła była wdową po kupcu Bermanie i w swoim mieszkaniu, przy ul. Pawiej 50, składającym się z kuchni i pokoju, wynajmowała kąty 12 sublokatorom, żyjąc z tego. Przed śmiercią wyznała, że w Rosji zostawiła olbrzymi majątek.

GWAŁTOWNE BURZE ŚNIEŻNE. Według wiadomości z Baku, w Azerbejdżanie i na Morzu Kaspijskim szaleje burza śnieżna. O zamieciach śnieżnych donoszą również znad brzegów Morza Czarnego. Na Krymie panują silne mrozy.

Nad całą Anatolią szaleją burze śnieżne. Komunikacja morska między Stambułem i portami czarnomorskimi jest przerwana. W porcie Stambułu stoi na kotwicy 15 cudzoziemskich statków, zmuszonych przez burzę do przerwania podróży. Parowiec rumuński o pojemności 4000 ton doznał uszkodzeń przy wejściu do Bosforu.

PRAGA BĘDZIE MIAŁA KOLEJ PODZIEMNĄ. W tych dniach premier czechosłowacki dr. Milan Hodża oświadczył, że Praga jako stolica państwa musi przygotować się do wielkiej wystawy międzynarodowej, która urządzona będzie w stolicy już w roku 1942. Przy tej sposobności zaznaczył, że Praga nie obejdzie się bez kolei podziemnej. Otrzyma ją w przeciągu najbliższych pięciu lat.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

— 000 —

ŚMIERĆ PPUŁK. LEPIARZA. W dniu wczorajszym zmarł we Lwowie ppłk. dypl. Ludwik Lepiarz. Śmierć nastąpiła w tragicznych okolicznościach. Zmarły liczył 44 lata i był Kawalerem „Virtuti Militari“.

Z „LEGII CUDZOZIEMSKIEJ DO ARESZTÓW. Policja lwowska przytrzymała wczoraj 30-letniego Pawła Cieputę, który przybył do Lwowa po odbyciu pięcioletniej służby we francuskiej Legii Cudzoziemskiej, a który ma na swym sumieniu dawną aferę kryminalną.

NIEZWYKŁA KRADZIEŻ. Z piwnicy realności pod nr. 4 przy ul. Mochnackiego niewykryty sprawca skradł 71 puszek oszczędnościowych na szkodę Pow. Kasy Oszczędności we Lwowie.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Z ganku II piętra w domu przy ul. Rutowskiego 23 skoczyła na bruk podwórza 22-letnia Anna Wasyłyszyn, służąca. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Powodem desperackiego kroku — nieuleczalna choroba. — Drugi wypadek zamachu samobójczego zdarzył ię na ul. Królowej Jadwigi, gdzie 20-letnia Anna Staszkiewicz otruła się kwasem solnym.

—:-:-:—

Zawiadomienia i komunikaty

Z POLSKIEGO TOWARZ. EKONOMICZNEGO. W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odczyt p. M. Turskiego, dyrektora Państw. Instytutu Eksportowego w Warszawie, p. t. „Polski handel zagraniczny na tle światowej wymiany handlowej“.

——0-0-0——

TEATR WIELKI piątek g. 8.15: Koncert Jana Straussa.

TEATR ŻOŁNIERZA w piątek nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

ATLANTIC: Barbara Radziwiłłówna.
CASINO: „Tak się kończy miłość“.
EUROPA: Lekkoduch.
CHIMERA: Pod dwiema flagami.
UCIECHA: „Wawóz śmierci“ i rewia.
PAX „Papież Pius XI mówi do Ciebie“.
MARYSIENKA: „Antony Adverse“.
APOLLO: Rozwód z przeszkodami.
GRAŻYNA: „Papa się żeni“.
KOPERNIK: „Maria Stuart“.
MUZA: Król kobiet.
MIRAŻ: Wyprawa na planetę Mongo
PALACE: Tajemnica świecznika królewskiego“.
PAN: Skowronek.
RAJ: Ich troje.
ŚWIT: Ich troje.
STYLOWY: „Głos serca“ i rewia.
TON: Łowca przygód.

KONCERT SYMFONICZNY. W poniedziałek, 1 lutego o godz. 20.15 odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert Filharmonii lwowskiej. Przy pulpicie dyrygenta stanie H. Scherchen.

——oOo——

Pożar w katedrze lwowskiej

Wczoraj po południu wybuchł pożar w bazylice archikatedralnej na placu Kapitulnym. Podczas przeprowadzonych prac nad urządzeniem kaloryferów zajęło się od iskry kilka desek. Przybyła Straż Pożarna szybko opanowała ogień, który na szczęście nie wyrządził żadnej poważniejszej szkody.

Z sali Starego Teatru

Tola Korjan. — Wiedeński zespół baletowy.

Kabarety artystyczne, utrzymane na wymaganym poziomie estetycznym i moralnym, posiadające i jednoczące w sobie wdzięk, lekkość karykatury, pomysłowość i — oczywiście — gryzącą sól satyryczną, należą dziś do rzadkości. Po krakowskim przedwojennym „Zielonym baloniku“ zaświtał przed paru laty taki kabaret artystyczny w Poznaniu: znany artysta-rzeźbiarz p. Ludwik Puget, stworzył tam „Różową kukułkę“. Żywot tej „Kukułki“ nie był długi — ale wydał szereg nazwisk, które o artystycznym poziomie tego kabaretu dobrze mówią. Przekonał się o tym Kraków na wieczorze uroczej diseuseuse'y — p. Toli Korjan, która w swoich melodeklamacjach, recytacjach i śpiewkach okazała dużo finezji, dobrego stylu i tej kultury artystycznego kabaretu, która rodowód swój wywodzi z Paryża. I dzięki temu usłyszeliśmy na jej wieczorze ładne i ładnie podane piosenki („Revenez“, „Le cloches de Nantes“, „Le roy a fait battre tambour“). — Jedna tylko uwaga: za wiele tematu makabrycznego. Publiczność krakowska przyjęła młodziutką pieśniarkę bardzo serdecznie. — Drugi wieczór karnawałowy krakowskiego Biura Koncertowego wypełnił w Starym Teatrze balet wiedeński p. Mini Klein-Mossbach. Wśród bogatego programu choreograficznych produkcyj pięcioosobowego zespołu, najpiękniej wypadły ilustracje taneczne utworów Chopina (walc a-moll), Schumanna („Marzenie“ i „Dożynki“) oraz Straussa („Galop“ i „Polka“). Utwory współczesnego wiedeńskiego kompozytora, p. Chmel'a, przypominały często motywy chopinowskie — przetłumaczne na język rytmiczny zespołu, wypadły na ogół dobrze, zwłaszcza „walc wiedeński“ i „Bajka o Dunaju“.

a. w.

Wizytacje kuratora Stypińskiego w Tarnowie i Sandomierzu

Kurator Okr. Szk. krakowskiego **Stypiński** dokonał ostatnio wizytacji szkół **w Tarnowie, Sandomierzu, Mokoszynie i Zawichoście.** W Tarnowie p. Kurator bawił dwa dni i zwiedził gimnazja państwowe, gimnazjum prywatne SS. Urszulanek, szkoły powszechne im. Brodzińskiego, Konopnickiej, Staszica, szkołę ogrodniczą, gimnazjum kupieckie ze szkołą handlową i szkołę dokształcającą im. Kopernika. W czasie wizytacji p. Kurator interesował się pomieszczeniem, pomocami naukowymi, opieką nad młodzieżą szkolną i przysłuchiwał się w poszczególnych szkołach niektórym lekcjom. W pierwszym dniu pobytu przewodniczył na posiedzeniu Międzyszkolnej Komisji Porozumiewawczej, na której dyrektorzy i inspektor przedstawiali stan i potrzeby swych szkół. W czasie pobytu w Tarnowie kurator Stypiński złożył wizytę **ks. biskupowi Lisowskiemu** oraz konferował w sprawach szkolnych z prezydentem m. **dr. Brodzińskim.**

Z Tarnowa udał się p. Kurator do Sandomierza, gdzie zainteresował się specjalnie pracą Komitetu Rodzicielskiego przy państwowym gimnazjum około budowy pomieszczenia dla przyszłego liceum ogólnokształcącego, oraz pracą około budowy gmachu dla pomyślnie rozwijającego się prywatnego gimnazjum żeńskiego. P. Kuratorowi przedstawiono również potrzebę znalezienia odpowiedniego pomieszczenia dla nowej szkoły powszechnej w śródmieściu Sandomierza. Przed opuszczeniem Sandomierza kurator Stypiński przyjęty został przez **ks. biskupa Lorka.**

Dalszymi miejscowościami, w których zatrzymał się kurator Stypiński były **Mokoszyn i Zawichost.** W Mokoszynie odbyło się w obecności p. Kuratora posiedzenie budżetowe Opieki nad szkołą rolniczą żeńską. W Zawichoście kur. Stypiński zapoznał się z wzorową męską szkołą zawodową, posiadającą działy: ślusarski, stolarski, krawiecki i szewski. — W czasie podróży towarzyszyli kur. **Stypińskiemu** wizytatorzy **Wierzbicki, Grabowski** i inni.

Obrona domagała się unieważnienia przysięgi świadka

W czwartym dniu procesu Ehrlicha i towarzyszy zeznawali świadkowie **J. Gintel, W. Penderecki i W. Machalski.** Dotyczyły te zeznania nie tylko działalności oskarżonych, ale również dziwnej roli, którą w całej sprawie odegrał oszukany przez Ehrlicha świadek **Stan. Harasymowicz.** Miał on zapewniać świadka Machalskiego, że Ehrlich rzeczywiście może wyrobić posadę. Zaznaczyć należy, że **prok. Stawarski** zażądał dostarczenia protokółu zeznań świadków Stera i Stępienia, którzy byli słuchani w trzecim dniu rozprawy i również wiele mówili o Harasymowiczu.

Następstwem tych wydarzeń było niezwykłe wystąpienie obrony po zeznaniach świadka Machalskiego. **Obrońcy postawili wniosek o unieważnienie przysięgi świadka Harasymowicza, gdyż zdaniem ich, Harasymowicz należy do współwinnych w tej sprawie. Poza tym obrońcy domagali się wyłączenia sprawy Immerglückowej,** gdyż osk. Dziekanowski, któremu Immerglückowa miała pomagać w popełnieniu przestępstwa nie zasiada na ławie oskarżonych. Sąd wyłączył wprawdzie sprawę Immerglückowej, ale **wniosku o unieważnienie przysięgi Harasymowicza nie uwzględnił.**

Niepowodzenie strajku socjalistycznych robotników

W czwartek socjalistyczni robotnicy krakowskich fabryk czekolady urządzili 1 godzinny strajk na znak solidarności z robotnikami fabryki „Suchard“, walczącymi o **nową umowę** zbiorową. **Strajk nie powiódł się.** Pracę przerwała część robotników fabryk „Piasecki“, „Orlik“ i „Helvetia“. Fabryka wafli w Podgórzu i fabryka „Kryształ“ pracowały normalnie.

W fabryce „Pischingera“ robotnicy przerwali pracę na 2 godziny protestując w ten sposób przeciw zwolnieniu jednej z prowodyrek.

Popełnili oszustwo, by móc wyjechać do Palestyny

Kupcowa z krakowskiego Kaźmierza **Dwojra Schoendorf** zakupiła na kredyt, wraz z czterema wspólnikami, **wśród których** znajdował się pomocnik rabinacki Majer Halpern, w fabryce **Druckera, Leimana i Belhesa 58 skrzyń przyborów szewskich,** taka ilość wystarczyłaby na zaopatrzenie dwóch sklepów na okres 3 lat. Przybory te dobrana piątka spieniężyła w przeciągu jednego miesiąca i za uzyskaną gotówkę **zamierzała zbiec do Palestyny.** Żydowscy fabrykanci zorientowali się jednak w porę i spowodowali zatrzymanie przez władze niesolidnych współwyznawców. Schoendorfowa i towarzysze wkrótce staną przed sądem.

Kradzież sukna wartości 6.000 złotych

W czwartek w godzinach rannych skradziono ze składu sukna firmy S. Tugendhad przy ul. Grodzkiej 40 w Krakowie, większą ilość sukna wartości **6.000 zł.** Sprawców było czterech. Na widok policji rzucili się oni do ucieczki, w czasie której porzucili 24 kawałki sukna. Jeden ze sprawców, Kokoszka Gustaw, lat 28, blacharz, zamieszkały przy ul. Skawińskiej, został ujęty. Sprawcy dostali się do wnętrza sklepu przez wybitą szybę okienną.

Turniej hokejowy szkół średnich

Dziś 29 bm. rozpoczyna się hokejowy turniej krakowskich szkół średnich. Terminarz rozgrywek: o godzinie 14 Gimn. VIII — Gimnazjum II; godz. 15 Gimn. IX — Gimn. IV. lodowisko Makkabi); godz. 14: Gimn. V — Gimn. OO. Pijarów (lód Cracovii). Jutro ciąg dalszy.

——ooOoo——

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. Tekla Chudobowa, l. 58, wdowa po inżynierze, dyrektorze f. Zieleniewski. — Śp. Marian Jadowski, l. 45, kupiec. — Śp. z Głąbińskich Helena Geppert-Kowalkowska, l. 52. — Śp. ze Steczków Leona Gwoździowa, l. 36. — Śp. Adolf Gawlicki, l. 76. em. poczt. — Śp. ze Stroblów Maria Siwkowa, l. 49. — Śp. Joanna Wiąckowa, żona em. sąd.

Ś. † p.

Ks. TEODOR MAGIERA

Opat Szczyrzycki

zaopatrzony Św. Sakramentami po dłuższej chorobie zasnął spokojnie w Panu dnia 28 stycznia 1937 r. w 77 roku życia 50 kapłaństwa, 32 rządów klasztorem.

Wprowadzenie zwłok z Opactwa do Kościoła odbędzie się w piątek 29 stycznia 1937 r. po południu, a pogrzeb w sobotę dnia 30 stycznia o godzinie 10-tej rano.

Konwent OO. Cystersów w Szczyrzycu.

Zawiadomienia i komunikaty

W KOŚCIELE SIÓSTR WIZYTEK, ul. Krowoderska 16. odprawioną będzie w piątek, 29. b. m., jako w dzień św. Franciszka Salezego Założyciela Zakonu, uroczysta Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godzinie 9. Sama zaś uroczystość z całodziennym wystawieniem Najśw. Sakramentu odłożoną została na niedzielę, 31 b. m. z następującym porządku: W sobotę, 30, wstępne Nieszpory o godz. 5. po poł. W niedzielę, 31. Prymaria o godz. 6.30. Wotywa o godz. 9. Uroczysta Suma z kazaniem, celebrowana przez Ks. Biskupa Rosponda o godz. 10.30. Po południu Nieszpory z kazaniem o godz. 4.30.

„WALKA O SZKOŁĘ“. W lokalu Chrześć. Społ. Instytutu Oświatowego ul. Stolarska 7, odbędzie się w piątek 29 bm. o godzinie 18 odczyt p. insp. Lubowieckiego na temat „walka o szkołę“. Goście mile widziani.

—oOo—

Kronika krakowska

STYCZEŃ.

29. Piątek. Św. Franciszka Salezego.
Wschód słońca 7:23, zachód 16.17.
Długość dnia 8 godzin, 54 min.

30. Sobota. Św. Martyny.
Wschód słońca 7.21, zachód 16.18.
Długość dnia 8 godzin, 57 min.

—— o-0-o ——

NOWA AGENCJA POCZTOWA W KRAKOWIE. Z dniem 1 lutego władze pocztowe otworzą przy ul. Garbarskiej 12, nową agencję pocztowo-telekomunikacyjną pod nazwą „Kraków 3“. Agencja posiadać będzie wyłącznie dział nadawczy.

VI. KOMISARIAT POLICJI, mieszczący się dotychczas przy ul. Kopernika 32, przenosi się z dniem 30 bm. na ul. Lubicz 21. — Numera telefonów pozostają bez zmiany.

BIURO ZARZĄDU OBWODU MIEJSKIEGO L. O. P. P. W KRAKOWIE, przeniesione zostało z dniem 21 bm. z ul. Zwierzynieckiej na ul. Szczepańska 9/II.

ZAOSTRZENIE KONTROLI OBROTU MIĘSEM zapowiada Zarząd M. Do obrotu w Krakowie dopuszczono wyłącznie mięso, które posiadać będzie pieczęcie rzeźni miejskiej, lub kontroli sanitarnej magistratu, a wędliny w plomby kontroli sanitarnej. Mięso nie zaopatrzone w znaki kontrolne będzie konfiskowane.

KIELICHY I PATYNA W PIASKU NAD WISŁĄ. Jeszcze w sierpniu ub. r. w piasku nad Wisłą w pobliżu Krakowa, znaleziono, zakopane przez złodziei świętokradców 3 srebrne kielichy, pozłacane, z tych jeden z napisem „Pro munificencia Joseph II A. D. 1789“, oraz srebrną patynę pozłacaną. Dwa kielichy i patyna zostały uszkodzone przez świętokradców. Władze policyjne nie zdołały stwierdzić do tej pory, z którego kościoła pochodzą skradzione przedmioty. Są one do odebrania w wydziale śledczym.

NIESZCZEŚLIWE WYPADKI. Szofer St. Krupa potrącił wczoraj na ul. Zwierzynieckiej rolnika Jana Cieślickiego, który doznał poważnych obrażeń brzucha. Na dworcu towarowym w czasie wyładowywania węgla drzwi wagonu zmiażdżyły robotnikowi Stan. Pasternakowi z Węgierskiej Górki trzy palce lewej ręki. Obie ofiary wypadków opatrzyło Pogotowie Rat.

KRADNĄ NAWET KRATY Z KANAŁÓW. W ostatnich dniach skradziono w Krakowie kilka krat wodościekowych wartości 150 zł. z ulic na gruntach poaugustiańskich. Zarząd m. ostrzega składy starego żelaza i odlewnie żelaza przed zakupnem tych krat lub pochodzącego z nich łomu.

——oOo——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek, 29 stycznia: „Nieusprawiedliwiona godzina.“
Sobota 30 stycznia: „Mrówki“.
Niedziela 31 stycznia po poł.: „Nieusprawiedliwiona godzina“, — wiecz. „Ależ to nie na serio“.

WANDA: Tajna brygada.
PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady“ — Flynn i Olivia de Havilhand.
ŚWIT: „Papa się żeni“ (Wysocka, Andrzejewska, Brodniewicz).
STELLA: Trędowata (Barszczewska. Brodniewicz).
APOLLO: „Szampański walc“.
SZTUKA: Hotel Savoy 217.
UCIECHA: Sylwetki.
ADRIA: Romeo i Julia (Norma Sherer, Leslie Howard).
BAGATELA: Bohaterowie Sybiru, oraz rewia p. t. „Czar piosenki“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 25 bm. „Metropolitan“.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w piątek, po cenach zniżonych, pełna humoru komedia węgierska St. Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego z pp.: A Matusiakówną i J. Karbowskim w rolach głównych, oraz z pp.: Bednarską, Klońską, Niedziałkowską, Macherskim, Woźnikiem, Wrońskim. „Nieusprawiedliwiona godzina“ powtórzona będzie w niedzielę po południu. Jutro w sobotę, po cenach najniższych oryginalna sztuka M. Jasnorzewskiej „Mrówki“, w opracowaniu scenicznym reż. W. Radulskiego dekoracyjnym dyr. K. Frycza, w premierowej obsadzie. W niedziele wieczorem, po cenach zniżonych, „Ależ to nie na serio“ komedia L. Pirandella, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.

„PRZY 2 FORTEPIANACH“ oto nazwa nadscenki artystycznej w Sali Saskiej, która przygotowuje wspaniałą premierę, pełną aktualności — satyry — piosenki i humoru. — Współudział wybitnych artystów scen warszawskich. Otwarcie wkrótce.

Sport

Jędrzejowska w półfinale Tłoczyński w ćwierćfinale

W trzecim dniu międzynar. mistrzostw tenisowych Rzeszy, do ćwierćfinałów panów zakwalifikowali się Cramm, Gerstel, Ellmer, Dettmier, Tłoczyński, Henkel, de Dessart i Moreau. W ćwierćfinale **Tłoczyński** walczyć będzie z Henklem. Z pań Dunka Sperling i Jędrzejowska zakwalifikowały się już do półfinałów. W grze podwójnej panów do półfinałów doszły pary Tarłowski — Tłoczyński i von Cramm — Henkel

Wyniki: **Tłoczyński — Fischer 6:2, 7:5,** Gerstel — Petoe 8:6, 6:4, Ellmer — Sven Sperling 6:3 i 6:3, Dettmer — Damrow 4:6, 6:1, 7:5, de Dessart — Metaxa 6:1, 0:6, 6:1, Moreau — Hirth 6:3, 6:4; gra pojedyńcza pań: **Jędrzejowska — Isaeeus 6:3, 6:2,** Sperling — Rohberg 6:1, 6:3, Zenden — Hoyaux 0:6, 6:1, 9:7; gra podwójna panów: **Tarłowski, Tłoczyński — Naeyert, Moreau 5:7, 11:9, 9:7,** Cramm, Henkel — Jenssen, Bjurstedt 6:3, 6:4; w grze mieszanej: **Jędrzejowska — Tarłowski** pokonała parę Vahland — Hirtz 6:2, 6:2, przechodząc do drugiej rundy.

K. T. H. — Lechia 3:0 (2:0 0:0 1:0)

We Lwowie rozegrany został drugi mecz hokejowy, jako eliminacja do mistrzostw Polski między Krynickim Tow. Hokejowym a Lechią, zakończony zwycięstwem kryniczan. K. T. H. zagrało bardzo ładnie, górując nad Lechią pod każdym względem. Kryniczanie pokazali dobrą jazdę i wytrzymałość fizyczną. Najlepszym ich graczem był Burda, strzelec 2 bramek. Jedną bramkę zdobył Nowak. Lechia tylko w drugiej tercji przedstawiała się lepiej, lecz bramki uzyskać nie zdołała. Pod koniec gry wyczerpana fizycznie trzymała się tylko w defenzywie. Sędziowali pp. Kuchar Wacław i Sawaryn.

Start uczestników raidu gwiaździstego do Monte Carlo

We wtorek 26 bm. nastąpił w różnych miejscowościach Europy start zawodników, biorących udział w największej, dorocznej imprezie automobilowej — zjeździe gwiaździstym do Monte Carlo. Raid ten polega na przybyciu do Monte Carlo z góry ustaloną drogą, na której znajdują się specjalne punkty kontrolne. Punktowana jest również odległość, jak i szybkość przeciętna poszczególnych zawodników. Zgodnie z regulaminem szybkość nie powinna być mniejsza od 40 klm. na godzinę, z wyjątkiem ostatnich etapów, na których szybkość wzrasta do 50 klm. na godzinę. Ostateczna klasyfikacja zostanie ustalona dopiero po przebyciu dwóch dodatkowych prób, z których jedna dotyczyć będzie regularności jazdy na trasie Avignon — Monte Carlo, druga zaś sprawności technicznej kierowcy i wartości wozu.

DALSZY CIĄG WALNEGO ZGROMADZENIA KRAKOWSKIEGO OKRĘG. ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ, przerwanego w dniu 17 bm., odbędzie się w niedzielę dnia 31 bm. w sali portretowej Zarządu Miejskiego w Krakowie, Plac WW. Świętych, I. p., o godzinie 9 rano. Zgromadzenie to zacznie się od punktu porządku dziennego: wybór sekretarza, aż do wyczerpania porządku obrad ustalonego na Walnym Zgromadzeniu z dnia 17. I. 1937. Na zgromadzeniu tym obowiązuje ten sam stan prawny, jaki obowiązywał od chwili przerwania zgromadzenia w dniu 17 stycznia 1937. Prawo uczestniczenia w dalszym ciągu zgromadzenia mają tylko upoważnieni delegaci klubów, przedstawiciele prasy i zaproszeni goście. Zaproszenia wydaje sekretariat K. O. Z. P. N. w godzinach popołudniowych.

TRENINGI ZAPAŚNICZE. Krak. Okręg. Związek Atletyczny zawiadamia sekcje zapaśnicze przynależnych klubów, że treningi w walkach rzymsko-greckich i wolno-amerykańskich rozpoczną się z dniem 28 stycznia na sali gimnastycznej w Państw. Ośrodku Wych. Fiz. w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej l. 26 i prowadzone będą w poniedziałki od godz. 18.30 i w czwartki od godz. 19, pod kierownictwem egzaminowanych instruktorów Pol. Związku Atletycznego. W czasie treningów sekcje zapaśnicze klubów przyjmować będą zapisy nowych członków.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI ZAPAŚNICZEJ T. S. WISŁA W KRAKOWIE, odbędzie się w dniu 10 lutego w lokalu przy ul. Wielopole 4, o godzinie 19. W razie braku kompletu następne zebranie odbędzie się tego samego dnia w pół godziny później.

NARCIARSKIE ZAWODY ZHP. Harcerskie kluby narciarskie w Katowicach, Krakowie, w Zakopanem i w Warszawie organizują w dniach 5—7 lutego w Zakopanem mistrzostwa Zw. Harcerstwa Polskiego. Na program zawodów złożą się: kombinacja alpejska, biegi patrolowo oraz biegi indywidualne płaskie w konkurencji harcerzy, harcerek i juniorów, a wreszcie — konkurs skoków. Zawody odbędą się pod protektoratem wojewody dr. Michała Grażyńskiego. Termin zgłoszeń upływa z dniem 27 bm.

ZAWODY NARCIARSKIE SOKOŁA. — W dniach 6 i 7 lutego odbędą się w Rabce ogólno-związkowe zawody narciarskie Sokoła. W programie — bieg na 16 klm. otwarty i złożony oraz konkurs skoków na Grzebieniu. — Zawody będą obesłane przez liczne kluby narciarskie Sokoła z oddziałem zakopiańskim na czele. Jednocześnie odbędą się sokole zawody hokejowe, łyżwiarskie i bokserskie.

ŁOTEWSCY KOSZYKARZE I SIATKARZE W POLSCE

W nadchodzącą sobotę i niedzielę AZS. warszawski organizuje międzynarodowe zawody w siatkówce i koszykówce kobiecej z udziałem mistrzowskich zespołów Łotwy: „Universitates Sports“ z Rygi.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA MOSKWY Onegdaj rozpoczęły się w Moskwie zawody w jeździe szybkiej na lodzie o mistrzostwo Moskwy. W biegu na 500 mtr. zwyciężył Liuskin w czasie 44.8 sek. 5000 mtr — Murachow 8:58.2 sek., 500 m. pań — Mironowa 53.8 sek. 1500 mtr pań — Ignatjewa 6:08.6 sek.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PING-PONG

1 lutego w Badenie rozpoczynają się mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Losowanie turnieju drużynowego w pierwszej rundzie: **Polska — Czechosłowacja,** Austria — Jugosławia, Niemcy — Węgry, Rumunia — Litwa, Francja — Stany Zjednoczone, Anglia — Egipt, Niemcy Belgia. 1 lutego po południu: **Polska** spotka się z Austrią a wieczorem **Polacy** z Rumunią. W grze pojedynczej panów o mistrzostwo świata startować będzie 98 zawodników, przy tym Austria wystawiła aż 21 graczy. Turniej trwać będzie do dnia 7 lutego włącznie.

WĘGRY BIJĄ AMERYKĘ W TENISIE STOŁOWYM.

W Budapeszcie w meczu ping-pongowym Węgry pokonały Amerykę 12:4. Punkty zdobyły jedynie panie amerykańskie.



VICTORIA
superheterodyna
uwieńczona
największym
powodzeniem
ELEKTRIT
DO NABYCIA W CAŁYM KRAJU

JEŚLI WITRAŻE TO KRAKOWSKIE
Od 1902 r.
wykonuje wszelkie witraże i oszklenia od najskromniejszych do najbogatszych, odznaczony 15 złotymi medalami.
KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻOW
S. G. ŻELEŃSKI
KRAKOW, AL. KRASINSKIEGO L. 23.
TELEFON 105-16. P. K. O. 405-506.
JAKOŚĆ NAJWYŻSZA. — CENY NISKIE.
PROJEKTY I OFERTY GRATIS.

Stefan Iglicki
Sp. z o. o.
Kraków, Sławkowska 10.
Telefon 112-51.
Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres meblarstwa stolarskiego i tapicerskiego wchodzące i wykonuje według własnych i dostarczonych wzorów.
Firma istnieje od roku 1885

PRĄD
Miesięcznik poświęcony zagadnieniom życia kulturalnego i społecznego. —
Wydawnictwo Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej — Lublin — Uniwersytet.
Prenumerata roczna w kraju wynosi 12 zł., — półroczna 6 zł. dla nauczycieli roczna 8 zł. — dla studetów i kleryków 6 zł. —

R. ALEXANDER I K. BENNET. 38

Morderstwo, którego nie było

Powieść.

Czołgał się bardzo powoli, a kiedy oglądnał się za siebie z rozpaczą, ujrzał, że za nim idzie... Webber. Towarzysze jego wchodzili dopiero na gzyms ale pospieszyli wkrótce w ślady młodego detektywa tak, że wielka kopuła Muzeum zaroiła się wkrótce od drobnych postaci, poruszających się po niej, jak muchy.

W końcu znalazł się na szczycie i stanął na małej, płaskiej platformie, w środku kopuły, starając się utrzymać równowagę. Nic już nie dzieliło go od przesuwających się w górze obłoków. Przykucnął, gdyż zakręciło mu się w głowie i próbował zaczerpnąć oddechu w piersiach, wyczerpany i wystraszony. Głowa bez kapelusza, z rozwianymi na wietrze włosami (zauważył to mimo strasznego swego położenia) pojawiła się nagle w jego polu widzenia. Za nią druga... Były oddalone od niego najwyżej na dwa yardy. Powstał i wyprostował się, a po tym wyciągnął rękę, urągając prześladowcom, wyzywając nawet samą śmierć.

— Chodźcie bliżej! w zawołał. — Chodźcie psy! Który z was dostąpi tego zaszczytu...

Tracy, zabójca i szantażysta cofnął się mimowoli i z straszliwym hałasem oraz brzękiem tłuczonego szkła drobna postać jego runęła w dół przez kopułę Brytyjskiego Muzeum, pozostawiając w miejscu, przez które spadła, wielki otwór.

— — — — — — —

— Zbiegliśmy czemprędzej na dół ale znaleźliśmy już tylko trupa — opowiadał młody Webber w krótki czas po tym inspektorowi Wilmotowi, w jego biurze w Scotland Yardzie. — Musiał połamać sobie wszystkie kości. Nigdy nie dowiemy się, czy to był przypadek, czy samobójstwo. To jego tajemnica.

— Biedny człowiek. Biedny szaleniec. — Inspektor mówił tonem współczucia. — Otrzymał dobre wykształcenie i był bardzo zdolny. A jednak zeszedł na manowce. Po prostu, zeszedł na manowce. Szkoda go.

Wstał i podszedł do okna, spoglądając na błyszczące na bulwarach światła.

— Tak jest. — Webber siedział po drugiej stronie stołu i zastanawiał sie nad tym, czy ma teraz przemówić. Chodziło mu o jego sprawę. Chciał złożyć prośbę o dymisję w chwili, kiedy, jak się spodziewał, czekał go awans; ale nie to go smuciło. Nie wiedział, jaki wpływ na sprawę Piotra Hewitta będzie miała śmierć Tracy'ego. Czy śledztwo po tragicznym zgonie Tracy'ego będzie umorzone — wobec śmierci domniemanego mordercy? Czy Alicja da się przekonać, czy też upierać się będzie, że musi wyznać prawdę?

A co on sam miał uczynić?

Wiedział o tym dobrze. Widział, kto zabił Piotra Hewitta. Śmierć Tracy'ego w niczym nie zmieniała sytuacji. Morderstwo było morderstwem.

Wstał z krzesła i przysunął się do biurka, czekając aż inspektor się odwróci. Ale Wilmot trwał w zadumie i Webber zdecydował się, po krótkim wahaniu, przemówić w te słowa:

— Chciałbym coś powiedzieć, sir. Lękam się, że będę musiał zmienić tryb życia.

Inspektor odwrócił się. — Zmienić? Eh! Aha! Chce się pan ożenić, Webber? Domyślałem się tego. Życzę ci szczęścia, mój chłopcze. — Uśmiechnął się do młodego mężczyzny i wyciągnął szeroką dłoń. — Spisał się pan dobrze w tej sprawie New Cut i mam nadzieję...

— Nie to chciałem powiedzieć, szefie. Lękam się jednak, że to będzie moja ostatnia sprawa...

Przerwał, widząc wchodzącego posterunkowego, który położył przed inspektorem kartkę papieru — zwyczajną kartkę, na której wszyscy przychodzący do Yardu, zapisują swoje nazwisko i cel przybycia.

— Ta młoda kobieta mówi, że chce złożyć zeznanie w sprawie Hewitta sir.

— Oh, w sprawie Hewitta. — Inspektor przeczytał nazwisko. — Miss White... Ale to już niepotrzebne. W każdym razie Mr. Webber ma tę sprawę w rękach. Zobacz się z nią, Webber, może... będzie mogła rzucić pewne światło na nasze teorie...

Posterunkowy wyszedł, a Frank skierował swe kroki do drzwi. Alicja! Musiał się z nią zobaczyć i zawiadomić ją o tym, co się stało. Jakież to szczęście, że był w biurze inspektora w chwili, kiedy wręczono jej kartkę. W przeciwnym wypadku...

W tej chwili zadzwonił telefon na biurku inspektora, który wziął do rąk słuchawkę wołając „hallo! hallo!“ Równocześnie podał przez stół Frankowi świstek papieru.

— Przeczytaj to, Webber... Pomówimy o tym później. Hallo! Tak jest, tu inspektor Wilmot, z Scotland Yardu... Tak jest...

(Ciąg dalszy nastąpi).

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty „ „	60 gr.
„ na 1-szej „ „	70 gr.

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. F...